# PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ

DEPARTAMENT PIECHOTY I KAWALERII

PRZY WSPÓŁPRACY

Z WOJSKOWYM INSTYTUTEM NAUKOWO-WYDAWNICZYM

ZESZYT 5 WARSZAWA 1945

GRUDZIEŃ

„Treść artykułów jest wyrazem osobistych poglądów autorów na daną sprawę".

## TREŚĆ ZESZYTU.




ZAKŁADY GRAFICZNE W. I. N. W.

Gen. bryg. SANKOWSKI JÓZEF

# Wprowadzenie w wyłom frontu sił ruchomych dla rozwinięcia sukcesu

II wojna światowa nacechowana była użyciem wielkich mas czołgów, zmotoryzowanej piechoty i kawalerii przy ścisłym współdziałaniu z lotnictwem. Mas tych używano do rozszerzenia wyłomu w obronie nieprzyjacielskiej, do wyjścia na wolną przestrzeń operacyjną oraz do zadania ciosów strategicznych.

Na zapleczu frontów łamiących obronę nieprzyjaciela stały potężne zgrupowania sił ruchomych, składające się z wielkich mas wojsk pancernych, zmotoryzowanej piechoty i kawalerii — zwanych *rzutami rozwinięcia sukcesu.*

Siły te stały w pełnej gotowości do wlania się przez przerwę w obronie, by taktyczne powodzenie rozwinąć w operacyjne przełamanie.

Z chwilą wyjścia na wolną przestrzeń operacyjną siły ruchome osiągały manewrem okrążającym operacyjne otoczenie nieprzyjaciela, a ono, gdy podciągnięto piechotę, stawało się otoczeniem taktycznym i kończyło się całkowitym pogromem przeciwstawiającego się nieprzyjaciela, jego zniszczeniem, wzięciem do niewoli i zdobyciem jego środków walki.

W ślad za tym wykonywano wielkie skoki wgłąb nieprzyjacielskiego terytorium dla przekształcenia operacyjnego powodzenia w powodzenie strategiczne.

Motor w połączeniu z potężnym uzbrojeniem i grubym opancerzeniem — stworzył możliwości takich działań. On to właśnie spowodował kotły: Leningradzki, Korsuńsko - Szewczenkowski, on dał okrążenie Witebska, Orszy, Bobrujska, Baranowicz, 30-tu dywizyj na wschód od Mińska, zgrupowania Jasso-Kiszyniowskiego, Budapesztu i na koniec — legowiska zwierza faszystowskiego — Berlina.

Rola tych działań w operacjach współczesnych jest nadzwyczaj wielka.

Dla stworzenia tak potężnych sił pancernych i zmotoryzowanych — niezbędnym jest istnienie równie potężnej bazy przemysłowej. Przemysł Związku Radzieckiego z honorem wywiązał się ze swego zadania. W okresie operacyj stalingradzkich ta potężna broń była już gotowa, a od tego czasu szybko rosła i udoskonalała się. W odpowiedzi na „Tygrysy“, „Pantery“ i „Ferdynandy“ z działami 75 i 85 mm, użyte w dużej ilości przez Niemców w bitwie Orłowsko — Kurskiej — Związek Radziecki stworzył potężne, ciężkie i najbardziej udoskonalone czołgi, uzbrojone w działo 122 mm oraz działo szturmowe „SU“ 100 mm. Najlepszymi tego rodzaju konstrukcjami okazały się konstrukcje Związku Radzieckiego, a wzorowe ich zastosowanie dała nam Armia Czerwona.

Przejdźmy teraz do omówienia strony praktycznej tego zagadnienia i rozpatrzmy stopniowo wszystkie kwestje związane z wprowadzeniem w przełamanie sił rzutu rozwinięcia sukcesu.

### 1. Ugrupowanie na stanowiskach wyjściowych sił ruchomych dla rozwinięcia sukcesu przed przełamaniem

Koncentracje wojsk ruchomych należących do rzutu rozwinięcia sukcesu, a także rozlokowanie ich na stanowiskach wyjściowych, powinno odbywać się w warunkach idealnego zamaskowania przeciw wglądowi z powietrza.

Wszelkie przesunięcia należy przeprowadzać tylko nocą i to przy najsłabszym oświetleniu (dla wojsk motorowych), wybierając z tego względu drogi najlepsze i najkrótsze.

Dla kawalerii nieodzowne są drogi najkrótsze, choćby nie najlepsze, a dla zmotoryzowanych wojsk — niezbędne drogi najlepsze, choćby i dłuższe.

Jeżeli wojska zmotoryzowane będą posuwać się wzdłuż dróg rokadowych, to drogi te należy wybierać możliwie najdalej od linii frontu, a przynajmniej dalej wgłąb od tyłów wojsk przednich. Przesunięcia te powinny się odbywać w strefie tyłów armii, by nie zdemaskować się hałasem i światłami. Ruchy kawalerii w ciszy, bez świateł można uskuteczniać po drogach rokadowych nawet bliskich linii frontu. Dla oszczędzenia koni i zachowania ich sił do oczekujących je działań po przełamaniu trzeba wybierać drogi najkrótsze.

Aby zdezorientować npla, można pod wieczór, kiedy jeszcze możliwe jest działanie lotnictwa npla — zaznaczyć kierunek przeciwny do zamierzonego ruchu czołgów, wojsk zmotoryzowanych i kawalerii. Gdy ściemniać się zacznie,

a więc kiedy zjawienie się samolotów jest wykluczone — wojska należy zatrzymać (nie w osiedlu), a gdy już stanie się zupełnie ciemno — zawrócić je i rozpocząć ruch we właściwym kierunku.

Przesuwanie wojsk ruchomych rzutu rozwinięcia sukcesu na wyznaczone im stanowiska wyjściowe powinno także odbywać się w warunkach absolutnego zamaskowania przeciw obserwacji powietrznej. W tym celu przychodzić należy do tego rejonu jeszcze pociemku, nie dopuszczać do spóźniania się i wychodzenia o świcie lub później.

Na stanowiskach wyjściowych wszystkie czołgi i środki mechaniczne (w tej liczbie ciężarówki oraz konie) mają być we wjazdach lub, jak to się mówi, powinny być „zakopane", tj. umieszczone w wykopanych dla nich dołach. W tych warunkach w wypadku bombardowania straty powstać mogą jedynie od bezpośrednich trafień w wykopy, co w znacznym stopniu przyczynia się do zachowania sił i sprzętu.

Wszystkie wojska na stanowiskach wyjściowych należy starannie zamaskować. Zaraz następnego rana samoloty własne winny sprawdzić stan zamaskowania przeciwlotniczego swych wojsk. Byłoby wskazanym, aby jeden ze starszych dowódców tych wojsk był na samolocie, gdyż wtedy jego wymagania pod względem zamaskowania stały by się ostrzejsze i bardziej racjonalne.

Stanowisko wyjściowe rzutu rozwinięcia sukcesu powinno być znacznie oddalone od linii frontu. Jak to już wspomniałem, rzut rozwinięcia sukcesu jest potężnym zgrupowaniem wojsk i przesunąć go blisko do linii frontu oraz rozlokować w strefie tyłów wojsk przednich jest niemożliwe.

Strefa wojsk przednich i bez tych mas w okresie przygotowawczym działania zaczepnego jest mocno przeładowana (przesycona). Nie należy zapominać, że dywizje przeznaczone do przełamywania zajmują pas szerokości 2 — 4 km, a środki wsparcia są tak obfite, że na ich tyłach staje się bardzo ciasno. Nie ma potrzeby bliskiego rozlokowywania się od linii frontu, gdyż mowa jest o wojskach ruchomych, a dla nich odległość od stanowiska wyjściowego do linii frontu nie ma znaczenia — zawsze jest dla nich mała.

Rzut rozwinięcia sukcesu armii rozmieszcza się na stanowisku wyjściowym za linią tyłów wojsk przednich, a rzut wykorzystania powodzenia frontu — w strefie tyłów armii; obydwa te rzuty rozmieszczać należy na wielkiej przestrzeni, gdzie można zastosować naturalne maskowanie (do tego celu najlepiej nadają się obszerne lasy).

Teren rozlokowania rzutu rozwinięcia sukcesu frontu prócz tego musi mieć w pobliżu węzły dróg, by można było z nich skorzystać w innym kierunku, w wypadku gdy przełamanie nastąpi w innym, niż to przewidziano, miejscu. Wypadków takich gdy rzut rozwinięcia sukcesu rzucano nie tam gdzie był zamiar, lecz w miejsce gdzie prędzej dokonano przełamania — było wiele na radzieckim froncie. Dowodzi to giętkości menewrowania tymi rzutami — co z kolei rzeczy daje wielkie korzyści. Tak np. potężną masę pancerną z III Frontu Nadbałtyckiego przy wyzwalaniu Białorusi projektowano wpierw wprowadzić w przełamanie pod Orszą, ale gdy wcześniej nastąpiło ono pod m. Boguszewsk, a pod Orszą przełamywanie przeciągało się, bo wojska powoli wgryzały się we front nieprzyjaciela, wtedy zmieniono decyzję i 23 czerwca rzucono tę grupę w miejsce przełamania pod m. Boguszewsk. A temu wielce pomogło rozlokowanie rzutu rozwinięcia sukcesu w rejonie rozwidlenia szos, które posłużyły do tego nowego ruchu. W ciągu jednej nocy przerzucono rzut z południa na północ i zajęto stanowiska wyjściowe do natarcia w nowym kierunku.

## 2. Rozpoznanie

Rozpoznanie nie posiada dla oficerów wojsk rzutu rozwinięcia sukcesu takiego znaczenia, jak dla oficerów artylerii, co szczegółowo omówiłem w swym artykule w „Bellonie" nr 12, ale przeprowadzenie jego jest jednak koniecznością.

Dlaczego więc należy przeprowadzać rozpoznanie przez oficerów wojsk rzutu rozwinięcia sukcesu, skoro zamierza się je wprowadzić w przełamanie już dokonane?

Zadaniem takiego rozpoznania jest —

Po pierwsze: — przestudiowanie dróg ruchu po przez główny pas obrony nieprzyjaciela — gdzie i jakie są te drogi, jaki jest ich stan, gdzie będą wykonywane przez saperów przejścia w zagrodach minowych przeciwnika, gdzie i jak będą one zaznaczone, jeżeli będą przewodnicy dla przeprowadzenia przez pola minowe, to gdzie i jacy.

Przez pas obrony nieprzyjaciela nie przechodzi się tędy— którędy się zechce, a tylko tamtędy, gdzie saperzy drogi wytyczą. Dcy wojsk ruchomych powinni wiedzieć, którędy i jak przebywać należy główny pas obrony nieprzyjaciela, tylko co wyznaczony przez wojska przełamujące.

Po drugie: — wojska rzutu rozwinięcia sukcesu niekiedy zmuszone są pomóc wojskom przełamującym w dokończeniu przełamania i dopiero wtedy wykonać swe zasadnicze zadanie tj. rozwinięcie sukcesu.

Pomóc — znaczy prowadzić walkę w pasie obrony nieprzyjaciela, a samo przez się jest zrozumiałe, że walka ta będzie miała tym większe powodzenie i pociągnie mniejsze straty, gdy będzie dobrze przygotowana, gdy teren rozlokowania nieprzyjaciela i jego przeciwczołgowe przeszkody zostaną zawczasu zbadane. Z tych właśnie powodów należy rozpoznanie przeprowadzać, gdy tylko ku temu nadarzy się możliwość.

Dowódcy wojsk ruchomych jak i artylerzyści prowadzą rozpoznanie z linii okopów wojsk przednich w okresie przygotowania do przełamania. Obok nich musi być dowódca piechoty lub dowódca ogólno-wojskowy tego odcinka, obowiązkiem którego jest zorientować ich w terenie, pokazać rozlokowanie nieprzyjaciela, jego przeszkody przeciwczołgowe i środki ppancerne. Dowódca saperów tego oddziału powinien zaznajomić dowódców wojsk ruchomych z drogami ruchu, przejściami wśród przeszkód itp. — (z tym wszystkim, o czym się mówiło w punkcie pierwszym tego rozdziału).

Zdarzają się i takie wypadki, że wojska rzutu rozwinięcia sukcesu wprowadza się bez rozpoznania, ale to tylko wówczas, gdy poprzednio postanowiono rzucić je w pewnym kierunku i tam już rozpoznania dokonano, a ostatecznie wojska rzucono w nowym kierunku.

Tak było z rzutem rozwinięcia sukcesu III Nadbałtyckiego Frontu w wyżej wspomnianym przykładzie. W takich wypadkach potrzeba rozpoznania jest mniejsza, gdyż punkt drugi rozpoznania odpada.

Przełamania dokonano i walki o nie nie będzie, a zadania pierwszego punktu rozpoznania częściowo rozwiążą drogowskazy i przewaliny dla przejść przez przeszkody. Prócz tego do chwili przyjścia wojsk rzutu rozwinięcia sukcesu, tu w byłym pasie obrony nieprzyjaciela, zaznaczy się już ruch wojsk przełamania artylerii i taborów, a w ten sposób wskażą one wyraźnie kierunki ruchu przez ten pas w miejscu przełamania.

### 3. Obranie kierunku głównego uderzenia

Przy wyborze kierunku głównego uderzenia wojsk pancernych i zmotoryzowanych teren odgrywa rolę największą. Potrzebny jest teren suchy, równy tj. teren najbardziej dostępny, z możliwie najmniejszymi naturalnymi przeszkodami w postaci błot, jezior, lasów, ciaśnin i niedostępnych gór. Rzeki na głębokich tyłach nieprzyjaciela szczególnej roli nie odgrywają, gdyż mosty na nich w większości wypadków opanowywane są przez wojska ruchome w stanie zadawalniającym, a prócz tego w składzie wojsk ruchomych są przecież od-

działy saperów, które zapewniają forsowanie rzek przy pomocy mostów i brodów.

Wszystko co tu powiedziane nie oznacza bynajmniej, że jeżeli teren nie odpowiada wymaganiom, to należy wyrzec się użycia w tym kierunku wojsk ruchomych. Nie! Czołgi Związku Radzieckiego i w Karpatach i na błotnistej Białorusi i w Prusach Wschodnich działały z równym powodzeniem.

Tu mowa o tym, że oddawać należy pierwszeństwo terenowi najbardziej odpowiadającemu działaniom wojsk ruchomych i wtedy mogą one dać maximum tego, co dać mogą.

Dla kawalerii teren takiego znaczenia nie posiada, gdyż przechodzi ona wszędzie. Korzystnym kierunkiem jest taki, który odrazu prowadzi na tyły głównego ugrupowania nieprzyjaciela, gdyż tym osiąga się szybkie operacyjne jego otoczenie. Szczególnie wygodne są kierunki zbieżne. Gdy dwie grupy wojsk ruchomych wypuszcza się w zbieżnych kierunkach, które prowadzą na tyły głównego zgrupowania wojsk nieprzyjacielskich — osiąga się w ten sposób odrazu jego okrążenie.

Tak było pod Mińskiem. Wojska uderzeniowe III Frontu Białoruskiego były skierowane z rejonu Witebska i Orszy przez Borysów na Mińsk, a wojska I Frontu Białoruskiego od Bobrujska na Mińsk, w którym to mieście połączyły się. Na wschód od Mińska otoczono 30 dywizyj nieprzyjaciela, które potem zostały całkowicie zniszczone.

Na Baranowicze były pchnięte wojska ruchome też w dwóch zbieżnych kierunkach — od Mińska i od Bobrujska poprzez Słuck. Zgrupowanie nieprzyjaciela pod Baranowiczami również było otoczone.

Przykład ten dostatecznie jaskrawo uwypukla przewagę kierunków zbieżnych. Samo przez się jest zrozumiałe — że wybiera się je nie ze względu na piękno manewru, a dla otoczenia, zniszczenia lub rozgromienia podstawowych sił przeciwstawiającego się nieprzyjaciela, jego głównego zgrupowania na danym kierunku lub na teatrze działań wojennych — w konkretnym wypadku na Białoruskim teatrze działań.

Berlin też był okrążony i zdobyty przez działania zbieżne. Od północnego - zachodu przez zgrupowanie I Frontu Białoruskiego, a z południowego - zachodu przez uderzeniowe zgrupowanie Wojsk I Frontu Ukraińskiego. W tym wypadku zdecydował się los głównego (berlińskiego) kierunku, samego Berlina i głównego zgrupowania wojsk niemieckich i samych Niemiec, gdyż do obrony tego legowiska były ściągnięte elitarne siły wojsk całych Niemiec. Rozgromienie tych sił — zadecydowało o losie Niemiec i wojny, tak jak rozgromienie zgrupowania głównego Niemców pod Mińskiem zadecydowało o losach Białorusi.

### 4. Zadanie rzutu rozwinięcia sukcesu

Podstawowym zadaniem dla ruchomych większych jednostek rzutu rozwinięcia sukcesu jest nie zajęcie terenu npla, a rozgromienie jego żywej siły.

Po rozgromieniu podstawowych sił nieprzyjaciela ułatwionym jest zadanie opanowania terytorium.

Przykładem tego — Stalingrad, Mińsk, Jasso — Kiszyniowskie i wiele innych świetnych operacji Armii Czerwonej, gdzie przez otoczenie i rozgromienie żywej siły głównego zgrupowania nieprzyjaciela — wyzwalane były ogromne obszary, a z rozgromieniem wroga pod Berlinem okazały się być i zajęte całe Niemcy.

Zadanie utrzymania pewnej strefy musi być postawione w następujących wypadkach: gdy w trakcie operacji okrążenia zaznaczy się wyraźna przewaga sił nieprzyjacielskich — wtedy do czasu podejścia piechoty może wpłynąć konieczność utrzymania zajętego przez wojska ruchome terenu. Kiedy przy ruchu naprzód dla wykonania wyznaczonego zadania w celu okrążenia nieprzyjaciela zostanie wykryty ruch spotkaniowy przeważających sił nieprzyjaciela — wtedy wojska ruchome mogą dostać zadanie utrzymania terytorium, które już zdobyły, do czasu podejścia własnej piechoty. Z chwilą przybycia własnej siły głównej w wypadku pierwszym kontynuuje się otoczenie i rozgramianie częściami okrążonych sił nieprzyjaciela, jak to było pod Borysowem; w wypadku drugim, pozostawiając przybyłym siłom głównym utrzymywaną strefę — wojska ruchome dokonują menewru otaczającego zbliżających się zgrupowań nieprzyjaciela.

Może być również wyznaczone zadanie utrzymania określonej strefy i w takim wypadku, jak gdy po rozgromieniu nieprzyjaciela w strefie Poznań — Łódź wojska ruchome rzucono nad Odrę, żeby uniemożliwić nieprzyjacielowi przerzucenie sił z Niemiec oraz, by po podejściu piechoty, osłaniając się nią, wymierzyć swe uderzenie na pomorską grupę npla w celu rozgromienia jej.

### 5. Obranie momentu wprowadzenia w przełamanie rzutu rozwinięcia sukcesu

Zbliżyliśmy się do najbardziej odpowiedzialnego (ważnego) momentu naszego tematu. Nazwa sama „rzut rozwinięcia sukcesu“ mówi, że wprowadzenie rzutu ma na celu nie dokonanie przełamania, a spotęgowanie powodzenia przy dokonanym już przełamaniu. Dlatego też czas wprowadzenia w przełamanie przystosowuje się do momentu, gdy wojska

przełamujące dokonają przerwy w obronie na całej taktycznej głębokości.

Co się omawia przy stawianiu zadania?

Przytoczymy kilka przykładów:

15 września 1943 roku forsowaliśmy Dniepr pod m. Łojew u ujścia rzeki Soż. Forsowanie przeszło pomyślnie i szybko, ale w odległości 10—15 km. natknęliśmy się na pozycję pośrednią zawczasu zajętą, gdzie zostaliśmy zatrzymani na przeciąg kilku dni. Po przełamaniu dtwo wprowadziło rzut rozwinięcia sukcesu składający się z wojsk pancernych i motorowych i jednego korpusu kawalerii. Ten rzut rozwinięcia sukcesu wprowadzony w już dokonane przełamanie tak prędko i pomyślnie pomknął naprzód, że npl nic nie zdołał przedsięwziąć. Nie nadążał on usadawiać się na przygotowanych stanowiskach obronnych z ogromnymi polami minowymi, zagrodami drucianymi o grubych palach z napisami ostrzegawczymi: „Achtung Minen".

Piechota nasza posuwała się za rzutem rozwinięcia sukcesu bez przeszkód i bardzo szybko.

Strzelcy, przechodząc koło ogrodzonych pól minowych natrząsali się z Niemców, czytając głośno: „Achtung Minen" — widzisz nie zdążył rozgrodzić, napisów zdjąć, zawsze tak rób Frycu, uprzedzaj, gdzie twe pola minowe".

Znienacka zaatakowaliśmy m. Reczyca z zachodu, Niemcy uciekli, ale już nie na zachodni a na wschodni brzeg Dniepru. Tu mamy przykład pomyślnego wprowadzenia rzutu rozwinięcia sukcesu.

8 stycznia 1944 łamaliśmy obronę pod Domanowiczami. Rzut rozwinięcia sukcesu armii, składający się z korpusu wojsk pancernych i korpusu kawalerii postanowiono wprowadzić z poza mojej dywizji w kierunku na Kozłowicze, Koszczyce, Szyiczy. Od początku przełamywania dywizja moja odrazu przerwała przedni skraj i zagłębiła się na 2 km, gdzie została powstrzymana. Ataki moich sąsiadów były odparte i w tej sytuacji walczyliśmy 3 doby.

Rzut rozwinięcia sukcesu podciągnięto do mnie już od pierwszego dnia, gdzie czekał 3 doby, że lada chwila dokonane zostanie przełamanie. 11-go tj. na czwarta dobę zmuszeni byliśmy wprowadzić go za moją dywizję. Korpus pancerny razem z piechotą dokończył 8-go rozpoczęte przełamanie i runął naprzód a za nim korpus kawalerii i wszystkie dywizje przełamania. W tym wypadku straciliśmy cztery dni napróżno tylko z racji przyjętego szablonu wprowadzenia rzutu rozwinięcia sukcesu dopiero wtedy, gdy dokona się przełamania obrony npla na całej głębokości taktycznej. Gdyby został on

wprowadzony 8-go w pierwszy dział przełamania, gdy tylko zaznaczyło się powstrzymanie mej dywizji, która wbiła się klinem na głębokość 2 km w obronę npla, to obrona ta była by przerwana prędko, tegoż dnia i z mniejszymi stratami. W ciągu 4 dni npl domyślił się kierunku głównego uderzenia, podciągnął rezerwę, czołgi, przegrupował się, odsunął tyły i w ten sposób przygotował się do trwałej obrony, a my ponosiliśmy zbyteczne straty.

24 czerwca tegoż roku rzut rozwinięcia sukcesu frontu wprowadzono znowu z poza mojej dywizji na Bobrujsk. Tu uderzenia dokonano znienacka, ogień artylerii zaplanowano na całą głębokość obrony i atak trwał nieprzerwanie, skutkiem czego przełamania dokonano bardzo prędko. Rzut rozwinięcia sukcesu poszedł przez pas obrony npla w ślad za dywizją i po przebyciu jego wyprzedził dywizję i błyskawicznie pomknął na Bobrujsk.

Rzut rozwinięcia sukcesu Armii W. P. w składzie korpusu pancernego i brygady zmotoryzowanej przy przełamaniu nad Nissą również był wprowadzony po dokonaniu przełamania, ale tu ono odbyło się bardzo szybko.

Jakież wnioski wysnuć można z tych przykładów i setek innych i w ogóle z doświadczeń wojny?

Bezspornie rzut rozwinięcia sukcesu należy wprowadzić natychmiast jak tylko przełamanie się dokonało. W tym wypadku oddziały ruchome nie będą odciągnięte do zadań dla nich ubocznych, a użyte zostaną do rozwiązania podstawowego swego zadania — okrążenia i rozgromienia zasadniczych ugrupowań npla. Ale tego trzymać się jak ślepy ściany nie wolno. Na wojnie nie istnieje szablon, który by nadawał się do każdej sytuacji, czy położenia.

Gdy się stwierdzi, że przełamywanie przeciąga się, należy niezwłocznie siły pancerne rzutu rozwinięcia sukcesu wprowadzić dla prędszego dokonania przełamania. Najważniejszym jest nie stracić zmysłu oceny sytuacji i impulsu walki. Ogólnowojskowy dca-profesor w swym zakresie — powinien według impulsu walki określić sytuację jak lekarz według pulsu stan choroby.

### 6. Głębokość działań

Głębokość uderzenia wojsk ruchomych planowana jest z zamiarem podwójnego oskrzydlenia npla. Zależy to od planu operacji. Na przykład na Białorusi działano od linii Witebsk, Orsza, Bobrujsk do Mińska. W ciągu 10 dni zagłębiono się na 250 km w rozlokowanie npla. W następnych operacjach głębokość działań wojsk ruchomych planowana była na takie odle-

głość jak Baranowicze—Brześć, Bug—Wisła, Wisła—Poznań, Poznań—Odra, Odra—Berlin. Jak widać — skoki w granicach do 300 km. Nie znaczy to bynajmniej, że wojska ruchome dalej nie pójdą, ale planuje się głębokość w zależności od planu operacji, od tego na jaką głębokość zamierzona jest sama operacja.

### 7. Szybkość ruchu

W operacjach przy wyzwalaniu Białorusi szybkość posuwania się czołgów w walkach wynosiła od 30 do 50 km dziennie. Tu w głębi rejonu npla, na tyłach wojsk ruchomych pozostało 30 dywizji niemieckich. Działania wojsk ruchomych Armii Czerwonej były tak błyskawiczne, że Niemcy nie spodziewając się nadejścia, uważali je za własne. Były wypadki gdy lotnictwo niemieckie osłaniało ruchy radzieckich czołgów, traktując je jako cofające się własne.

### 8. Współdziałanie i łączność z piechotą

Wojska ruchome mogłyby rozwinąć i większą szybkość, ale ważnym dla nich jest nie odrywać się zbyt daleko od swej piechoty i utrzymywać z nią łączność i współdziałanie.

Na Białorusi piechota posuwała się za czołgami bardzo szybko, robiąc 30—35 km dziennie. Największe oderwanie się od wojsk pancernych nie przewyższało jednak odległości dziennego marszu.

Normą jest doba, np.: gdy czołgi i kawaleria mogą samodzielnie i bezboleśnie utrzymywać się bez pomocy piechoty, a za dobę piechota nadejdzie i pomocy udzieli.

Pod Bobrujskiem był taki wypadek:

29 czerwca 1944 r. czołgi III Frontu Białoruskiego podeszły pod Borysów. Npl, wykorzystując swe rezerwy, zorganizował tu silną obronę. Piechota zmotoryzowana przeprawiła się przez rzekę Berezynę na północ od Borysowa, rozwinęła się na południe i zadała silny cios na Borysów od północy — wzdłuż frontu obrony npla. Niemcy w panice uciekli i 1. lipca miasto zostało zajęte. Czołgi znowu uzyskały możność posuwania się w kierunku na zachód, do Mińska — swego celu. Jest to jaskrawy przykład współdziałania czołgów ze zmotoryzowaną piechotą rzutu rozwinięcia sukcesu.

### 9. Kierownictwo ruchomych jednostek większych

Łączność z wojskami ruchomymi rzutu sukcesu utrzymywana jest przez radio, samoloty, samochody i przez inne dostępne środki. Wygodnym jest odkomenderowywać od sztabu

wyższego do sztabów ruchomych — oficerów łączności na samochodach z radio-stacjami. Zadaniem ich jest informowanie wysyłających sztabów o ruchach i działaniach tych wojsk ruchomych, do których zostali odkomenderowani.

Ci oficerowie łączności korzystają z samochodów dla łączności tylko w tym wypadku, jeżeli z jakiegoś powodu nie można nawiązać łączności radiowej z wysyłającym ich sztabem.

Oficer łączności, znajdując się przy sztabie wojsk ruchomych, przygląda i przysłuchuje się wszystkiemu, co się dzieje w sztabie, nie naprzykrzając się oficerom sztabu swymi pytaniami.

Jeżeli potrzeba, oficerowie łączności wyjeżdżają do wojsk i zaznajamiają się tam na miejscu z działaniami. Będąc w ten sposób stale dobrze poinformowani — cały czas zaopatrują swój sztab w wiadomości o działaniach wojsk ruchomych.

Nie wyręczają oni w tym względzie sztabu wojsk ruchomych. Sztab sam melduje o swych działaniach w określonych terminach. Ale bywa i taka okoliczność, że sztab nie ma ani czasu ani też możności. Może on spóźnić się — a przecież oficerowie łączności tylko w tym celu są, by złożyć meldunek do swego sztabu — czas mają zawsze. Wysyłanie oficerów łączności praktykowane było przy wyzwalaniu Białorusi i dało doskonałe wyniki. Sztab frontu zawsze ma wiadomości o działaniach swych wojsk ruchomych. To byli nie tylko oficerowie łączności, to byli odpowiedzialni przedstawiciele sztabu frontu i przy pomocy swych środków łączności i komunikacji (samochody i radiostacje) przekazywali na czas wiadomości.

Prócz przedstawicieli sztabu byli przedstawiciele sztabów lotnictwa i artylerii. Wszyscy oni razem zapewniali dtwu wojsk ruchomych łączność i możność uzgadniania swych działań z dtwem frontu, lotnictwa i artylerii.

Kierownictwo ruchomymi większymi jednostkami w tego rodzaju operacjach ma decydujące znaczenie. Musi ono być nie tylko wybitnie jasne, ale i nieprzerwane.

Odpowiedzialni przedstawiciele wyżej stojących sztabów ze swymi środkami łączności i komunikacją całkowicie spełniali swe zadanie.

Mjr. dypl. GINALSKI EDMUND-WIKTOR

# Z warsztatu pracy I pomocnika szefa sztabu pułku

## 1. Prowadzenie kolejki służby, wart itd.

Praca 1. pomocnika szefa sztabu pułku obejmuje wiele czynności, pozornie drobnych, jednak wymagających umiejętnego ich traktowania; w przeciwnym wypadku te „drobiazgi“ mogą spowodować wiele kłopotów lub niepotrzebnych zadrażnień.

Do takich pozornie prostych i drobnych spraw należy prowadzenie i utrzymywanie w aktualności różnych „kolejek“, a więc: służby oficera służbowego pułku, kompanii służbowej pułku, korzystania z placów ćwiczeń, strzelnic itd.

Zdawałoby się, — nic prostszego, jak napisać jakąś kolejkę, rozesłać ją wykonawcom do wiadomości i sprawa potoczy się gładko. Jednak tak nie jest.

Weźmy jako przykład najbardziej typową sprawę: kolejkę oficerów służbowych; każdy, kto miał z tym do czynienia chociaż przez miesiąc wie dobrze, ile zmian wprowadza do niej życie: jeden zachorował w czasie gdy przypadała mu służba, drugi wyjechał służbowo itd., — zachodzi coraz nowa przeszkoda uniemożliwiająca sztywne trzymanie się raz ustalonej kolejki.

Trzeba więc prowadzić tę kolejkę w sposób giętki, gwarantujący z jednej strony zaspokojenie potrzeb służby, z drugiej — sprawiedliwy podział ciężarów między powołanych do tej służby.

Dość powszechnie stosowanym jest wykres lub t. zw. „grafik“ wyglądający tak:

*Kolejka oficerów służbowych pułku na wrzesień*

| L. p. | Stopień | Nazwisko | Daty służby: | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| 1 | Por. | Adamski . . . | ▬ | — | — | — | — | — | ▬ |
| 2 | „ | Babicki . . . | — | ▬ | — | — | — | — | — |
| 3 | Ppor. | Celiński . . . | — | — | ▬ | — | — | — | — |
| 4 | Por. | Daniel . . . . | — | — | — | ▬ | — | — | — |
| 5 | Ppor. | Emski . . . | — | — | — | — | ▬ | — | — |
| 6 | „ | Filon . . . | — | — | — | — | — | ▬ | — |

(i tak dalej).

Wadą tego sposobu jest przede wszystkim nadmierne zużycie papieru, którego obecnie nie mamy wiele: na miesiąc potrzeba conajmniej 1 arkusz papieru. Poza tym wygląda to ładnie, gdy wykaz jest świeży, ale gdy życie nakaże zmiany — wpisywać do poszczególnych kratek coraz to inne zmiany — wtedy wygląd psuje się. Aby się nie zgubić — trzeba właściwie każdą faktycznie odbytą służbę wpisywać do odpowiedniej kratki.

O wiele wygodniej prowadzić tę samą kolejkę nie w formie wykresu, a jako tabelkę, której lewa część stanowi zasadniczą kolejność służby, a prawa — kratki do wpisywania faktycznie odbytej służby.

*Kolejka oficerów służbowych pułku na wrzesień*

| L. p. | Stopień | Nazwisko | Daty służby odbytej: | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | a | b | c | d | e | f | g | h |
| 1 | Por. | Adamski . . . | 1 | 7 | 13 | 19 | 23 | 30 | | |
| 2 | „ | Babicki . . . | 2 | 8 | chory | 18 | 25 | | | |
| 3 | Ppor. | Celiński . . . | 3 | 10 | 14 | 20 | 26 | | | |
| 4 | Por. | Daniel . . . . | 4 | 9 | 15 | 21 | 27 | | | |
| 5 | Ppor. | Emski . . . . | 5 | 11 | 16 | 24 | 28 | | | |
| 6 | „ | Filon . . . . | 6 | 12 | 17 | 22 | 29 | | | |

(i tak dalej).

Uwagi: Ppor. Celiński ze względów służbowych nie mógł pełnić służby 9.IX., objął więc służbę następnego dnia, a za niego w dniu 9.IX. objął służbę por. Daniel. Podobnie ppor. Emski przesunięty z 22 na 24.IX. — Dłuższa choroba por. Babickiego wykreśliła go na dwie kolejki (c i d) z tabeli służby, ale 18. zastąpił go inny oficer, nie pełniący stale służby.

Ten przykład zawiera pewien celowy błąd: We wrześniu 1945 roku — niedziele przypadają na 23. i 30. i właśnie na te dwa dni daliśmy służbę por. Adamskiemu. Ale — co gorsza — tenże miał ją już 1.IX. — czyli z soboty na niedzielę, a więc w dzień najbardziej nielubiany przez służbowych, bo nadający się przede wszystkim do osobistego wykorzystania (zabawy, wizyty, wyjazdy itd.). Tylko wyjątkowo dobroduszny człowiek zniesie tyle służb świątecznych w jednym miesiącu.

Oficer prowadzący kolejkę służby musi dbać o sprawiedliwy podział obowiązków między kolegów. Prosty rachunek wykazuje, że wrzesień 1945 roku ma 5 niedziel, natomiast nie ma żadnych świąt dodatkowych. Jeżeli więc mamy do służby w naszym przykładzie tylko 6 oficerów, wypada na wszystkich po jednej służbie świątecznej i na — 4-ch po drugiej. W tym wypadku por. Adamski słusznie otrzymał służbę 1. i 23., nie powinien był dostać natomiast 30., zwłaszcza, że 30.IX. jest przedświątecznym dniem dla święta Wszystkich Świętych, 1.X. — Tak samo krzywdzące jest wyznaczenie na służbę por. Filona dwa razy pod rząd w sobotę: 22. i 29.IX. — Natomiast np. ppor. Celiński przez cały miesiąc nie ma ani jednej służby w dzień świąteczny. Trzeba więc było prowadzić kolejkę faktycznie inaczej, a mianowicie mogła ona wyglądać np. tak:

*Kolejka oficerów służbowych pułku na wrzesień 1945 r.*

| L. p. | Stopień | Nazwisko | Daty odbytej służby: | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | a | b | c | d | e | f | g |
| 1 | Por. | Adamski . . . | 1 | 7 | 13 | 19 | 23 | 29 | |
| 2 | „ | Babicki . . . | 2 | 10 | chory | 18 | 25 | 30 | |
| 3 | Ppor. | Celiński . . . | 3 | 8 | 14 | 20 | 26 | 31 | |
| 4 | Por. | Daniel . . . . | 4 | 9 | 17 | 21 | 27 | | |
| 5 | Ppor. | Emski . . . . | 5 | 11 | 15 | 24 | 29 | | |
| 6 | „ | Filon . . . . | 6 | 12 | 16 | 22 | 28 | | |

(i tak dalej).

Takie prowadzenie służby zapobiega niezadowoleniom. Oczywiście, że przez to nie zawsze wypadnie równy odstęp między 2 kolejnymi służbami dla poszczególnego oficera — po 6 dni, ale za to unika się zbyt częstych służb świątecznych (jedynie por. Filon ma 2 służby świąteczne pod rząd, ale w miesiącu tylko te dwie).

Wzór proponowany w przykładzie 2 i 3 ma tę zaletę, że jest oszczędny, na papierze takiej samej wielkości jak

w pierwszym przykładzie można tu prowadzić kolejkę przez 42 dni, zamiast 7 dni. Arkusz papieru wystarczy tu na cały kwartał, a prowadzenie kolejki według przykładu 2—3 nawet przy dużej ilości oficerów nie przedstawia żadnej trudności.

Oczywiście we wszystkich 3 przykładach korzystne jest zastosowanie kolorowych ołówków, np. czarny dla dni powszednich, czerwony — dla sobót i dni przedświątecznych, niebieski dla świąt.

Podobnie możemy prowadzić kolejkę korzystania ze strzelnicy przez bataliony i oddziały specjalne.

Oczywiście wypadają tu z kolejki dni świąteczne.

| Jednostki | Daty | | | |
|---|---|---|---|---|
| I baon . . | 3 | 7 | 12 | 17 |
| II baon . . | 4 | 8 | 13 | 18 |
| III baon . . | 5 | 10 | 14 | 19 |
| Oddz. specj. | 6 | 11 | 15 | 20 |

Przydział placów ćwiczeń możemy ustalić według innego wzoru, stosując zmianę co tydzień, np.

*Przydział placów ćwiczeń na wrzesień 1945 roku*

| Plac | Tydzień | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | 3-8.IX | 10-16.IX | 17-22.IX | 24-29.IX | 2-6 X |
| Plac A | I baon | II baon | III baon | I baon | II baon |
| Plac B | II " | III " | I " | II " | III " |
| Plac C | III " | I " | II " | III " | I " |
| Plac D | Artyleria pułkowa | | | | |

Kierując się tymi kilkomą wzorami, można łatwo sobie poradzić w wypadku potrzeby ułożenia kolejki dla każdej innej czynności, podziału pomieszczeń, prac itd. itd. — jakie wynikają z potrzeb życiowych. W każdym razie główna zasada: nie chodzi o ślepe naśladownictwo jakiegoś wzoru lub „piękno“ wykazu, lecz o życiowe, a więc najbardziej celowe rozwiązanie zagadnienia.

Mjr RADWAN-RYMDEJKO JERZY
Kpt. ŚWITAJŁO JÓZEF

# Wojskowe przepisy dyscyplinarne

Dekretem z dnia 26 września 1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 37, poz. 219) wydane zostały Wojskowe Przepisy Dyscyplinarne.

Na wydanie nowego dekretu złożył się stan prawny, istniejący w roku 1939 i zmiany spowodowane odbudową i przebudową Wojska Polskiego.

Do września 1939 r. obowiązywały w Wojsku Polskim przepisy dyscyplinarne z 29 sierpnia 1925 r. (Dz.U.R.P. Nr. 91, poz. 638), które w zasadniczych swych rysach były oparte na przepisach dyscyplinarnych byłych armij państw zaborczych oraz częściowo na przepisach, obowiązujących w wojsku francuskim. Przepisy te nie uwzględniały szczególnych warunków dyscypliny wojskowej w okresie wojny, zawierały system kar dyscyplinarnych oparty na przestarzałych przesłankach, a uprawnienia przełożonych dyscyplinarnych nie obejmowały przełożonych służb i instytucji wojskowych. W praktyce co do tych ostatnich powstawały częste wątpliwości, jaki zakres uprawnień dyscyplinarnych im przysługuje, a w celu wypełnienia tej luki wydawano specjalne instrukcje, które ustalały zasady stosowania przepisów dyscyplinarnych w danej dziedzinie.

W roku 1939 ogłoszono w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Przepisy Dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych“, które miały wejść w życie z dniem 1 października 1939 r. jednakże z powodu agresji Niemiec i okupacji kraju nie były one stosowane w Wojsku Polskim. Przepisy te usunęły istniejące luki, wprowadzając szereg celowych i istotnych zmian. W szczególności wymieniały one wszystkich przełożonych dyscyplinarnych, czego nie było w przepisach z 1925 r. oraz zakres prawa karania przełożnych dyscyplinarnych uwidoczniono przejrzyście w formie specjalnych tablic; zniosły one obostrzony areszt domowy, a wprowadziły dla oficerów do po-

rucznika włącznie areszt garnizonowy, a dla nadterminowych i zawodowych szeregowych karę zwolnienia ze służby bez utraty praw nabytych w tej służbie. Ponadto unormowano w tych przepisach sposób dyscyplinarnego karania w czasie pokoju w odróżnieniu od karania w czasie wojny lub mobilizacji.

Gdy na ziemiach Związku Radzieckiego powstawała Armia Polska, której zadaniem było u boku Armii Czerwonej wespół z sprzymierzeńcami z zachodu pokonać armie wrogie, zgnieść hitleryzm, wyzwolić Ojczyznę i uzyskać dla Niej nasze ziemie zachodnie, dowództwo nie rozporządzało tekstami przepisów dyscyplinarnych. Dla utrzymania karności i porządku w wojsku stosowano w poszczególnych oddziałach regularnych jak i partyzanckich bądź przepisy z 1925 r., bądź namiastkę tych przepisów, bądź wreszcie przepisy obowiązujące w Armii Czerwonej.

W celu ujednostajnienia praktyki i uregulowania tak ważnej dziedziny w życiu wojskowym, jaką jest dyscyplina, uwzględniając przytym przemiany polityczne i społeczne, charakter i czołowe zadanie naszego wojska, opracowane zostały na rozkaz Naczelnego Dowódcy nowe przepisy dyscyplinarne, które obowiązują we wszystkich jednostkach od dnia 26 października 1945 r.

Przy pracy kodyfikacyjnej kierowano się myślą przewodnią, że przepisy te mają się stać nie tylko czynnikiem karzącym, nie tylko instrumentem gwarantującym ład, porządek i dyscyplinę, ale muszą spełnić również rolę czynnika wychowawczego, mającego na celu stworzenie żołnierza - obywatela, świadomego swej roli w społeczeństwie — roli obrońcy Narodu, Państwa i Jego demokratycznego ustroju. Wykorzystano przy tym przepisy dyscyplinarne, wydane w 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, przepisy obowiązujące w Armii Radzieckiej, biorąc za podstawę przepisy polskie.

W ten sposób, nawiązując do dawnych tradycji Wojska Polskiego i biorąc za podstawę wyniki ostatnich doświadczeń wojennych własnych i armij z nami sprzymierzonych, a odrzucając jednocześnie to, co sprzeczne jest z nową demokratyczną ideologią naszego wojska, stworzono nowe normy dyscyplinarne, uwzględniając aktualne zagadnienia i potrzeby w tej dziedzinie, mające na celu spotęgowanie siły bojowej Wojska Polskiego przez świadome, ofiarne spełnianie obowiązków żołnierza - obywatela drogą utrzymania karności, porządku i ładu wojskowego.

Takie właśnie cele zakreśla art. 1. Wojskowych Przepisów Dyscyplinarnych, określając obowiązki i zadania żołnierza polskiego. Według tego przepisu obowiązkiem żołnierza

polskiego jest wierna służba Narodowi Polskiemu i Rzeczypospolitej Polskiej, miłość Ojczyzny, gotowość poświęcenia się dla Niej, obrona Państwa, Jego granic, Jego ustroju demokratycznego i sojuszów z narodami sprzymierzonymi. Żołnierz polski stoi na straży ustaw państwowych, regulaminów, przepisów, instrukcyj i rozkazów. Winien on być sprawiedliwy, wymagający, dbały o podwładnych, posłuszny wobec przełożonych, szanujący starszych i współobywateli, koleżeński dla równych sobie i rycerski wobec wroga.

Każdy dowódca, szef, komendant, czy kierownik, któremu w myśl przepisów przysługuje prawo nakładania kar dyscyplinarnych oraz udzielania pochwał i nagród (przełożony dyscyplinarny) odpowiedzialny jest za stan dyscyplinarny swego oddziału. Może on w wypadku jawnego oporu albo złośliwego naruszenia dyscypliny użyć siły, a w sytuacji wyjątkowej także broni.

Obok dowódcy odpowiedzialnym za ład, porządek i stan dyscypliny oddziału jest i jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych. Jest to nowość podyktowana doświadczeniami z czasów ostatniej wojny i wypływa z przyjętej zasady, że żołnierz ma być świadomym czynnikiem Państwa demokratycznego, a nie tylko mechanicznie wyszkolonym żołnierzem. Dlatego też należy żołnierzy w tym kierunku wychować.

Nie tylko przełożony dyscyplinarny, ale każdy oficer i podoficer ma prawo i obowiązek zatrzymać lub spowodować aresztowanie sprawcy w wypadku schwytania go na gorącym uczynku lub w razie wywołania zgorszenia publicznego, gdy zachodzi potrzeba natychmiastowego przywrócenia karności wojskowej.

W odróżnieniu od przepisów poprzednich przełożonym dyscyplinarnym jest nie tylko oficer, począwszy od dowódcy kompanii, ale i dowódca plutonu oraz podoficer jako dowódca drużyny lub szef kompanii. Przez przyznanie niższym dowódcom władzy dyscyplinarnej zyskują oni na autorytecie i możności sprawniejszego utrzymania karności.

Obok wszystkich dowódców liniowych do Naczelnego Dowódcy włącznie nowe przepisy dyscyplinarne przyznają uprawnienia dyscyplinarne także i ich zastępcom, Szefowi Sztabu Gen., Szefom Departamentów Ministerstwa Obrony Narodowej, służb, oddziałów i instytutów, samodzielnych wydziałów, komendantom garnizonów, miast, rejonowych komend uzupełnień, dworców, przystani, zakładów leczniczych itp.

Władzę dyscyplinarną sprawuje zasadniczo bezpośredni przełożony, posiadający uprawnienia dyscyplinarne, a w wypadku niepełnienia przez niego obowiązków służbowych — wy-

znaczony zastępca. Władza dyscyplinarna, przysługująca zastępcom dowódców (szefów, komendantów) jest o jeden szczebel niższa od władzy dyscyplinarnej dowódcy. W wypadku jednak wykonywania władzy dyscyplinarnej przez zastępcę, który został specjalnie wyznaczony w miejsce nie pełniącego obowiązków służbowych dowódcy, dyscyplinarna jego władza jest równa władzy dowódcy.

Przepisy dyscyplinarne normują przypadki, w których wyższy przełożony dyscyplinarny sprawuje władzę dyscyplinarną z pominięciem niższego przełożonego oraz kiedy bezpośredni przełożony dyscyplinarny ma obowiązek przedłożenia sprawy wyższemu przełożonemu do rozpatrzenia.

Wyższy przełożony dyscyplinarny może sam ukarać sprawcę, jeżeli czyn karalny popełniony został w jego obecności lub przeciw jego powadze; gdy dowiedział się bezpośrednio o popełnieniu czynu karalnego i sam zamierza sprawcę ukarać; gdy niższy przełożony dyscyplinarny przedstawił mu sprawę do ukarania lub gdy sam zaniechał ukarania, a wreszcie gdy rozstrzygając zażalenie, uznaje za wskazane ukarać żalącego się za lekkomyślne wniesienie nieuzasadnionego zażalenia.

Niższy przełożony przedkłada sprawę dyscyplinarną wyższemu przełożonemu gdy uważa, że jego zakres władzy w danym wypadku jest niewystarczający, albo zachodzi wątpliwość czy sprawcę należy ukarać dyscyplinarnie, czy sądownie.

Władzy dyscyplinarnej podlegają obok wszystkich żołnierzy również i osoby, przydzielone do jednostek wojskowych, powołane do służby wojskowej a jeszcze nie wcielone do wojska, powołane do służby pomocniczej lub osobistych świadczeń wojennych albo wojskowych. Nadto władzy dyscyplinarnej podlegają w szczególnych wypadkach inwalidzi wojskowi, żołnierze stale urlopowani, a wreszcie wszystkie inne osoby, o ile dane przepisy tak stanowią. Będą to jeńcy wojenni, zakładnicy pozostający pod nadzorem wojskowym itp.

Przez pociągnięcie żołnierzy do odpowiedzialności dyscyplinarnej umożliwia się poszczególnym dowódcom i komendantom rejonowych komend uzupełnień utrzymanie porządku i karności oraz wypełnianie zadań, dla zrealizowania których powołano osoby cywilne (wykonanie zleconych robót, prac, usług, terminowa dostawa różnych przedmiotów itd.).

Dekret normując czyny, będące przedmiotem ukarania dyscyplinarnego, dzieli je na trzy kategorie:

a) przewinienia wojskowe, a więc czyny, względnie zachowanie się naruszające karność wojskową, porządek wojskowy, przepisy i rozkazy, o ile nie zachodzi właściwość wojskowych sądów karnych;

b) przestępstwa pospolite i wojskowe mniejszej wagi, jeżeli ukaranie dyscyplinarne jest bardziej celowe aniżeli przeprowadzenie żmudnego i kosztownego postępowania sądowego, a jest dopuszczone przepisami Wojskowego Kodeksu Karnego, a więc gdy zła wola sprawcy jest nieznaczna albo skutki czynów mało ważne (art. 7 Kodeksu Karnego W.P.);

c) wykroczenia przewidziane w prawie o wykroczeniach, a więc czyny które według ustawodawstwa powszechnego podlegają ukaraniu w drodze karno administracyjnej.

Możliwość ukarania ograniczona jest czasokresem, jaki upłynął od chwili zaistnienia warunków stosowania przepisów dyscyplinarnych do wydania orzeczenia. Okres przedawnienia dla przewinień wojskowych wynosi 6 miesięcy. Ponieważ kara dyscyplinarna ma głównie na celu wychowanie żołnierzy i utrzymanie dyscypliny wojskowej, powinna więc być orzeczoną możliwie natychmiast po powzięciu wiadomości o popełnieniu czynu karalnego. Nie można ukarać sprawcy, jeżeli minął jeden miesiąc od chwili uzyskania wiadomości o czynie karalnym, choćby okres 6-cio miesięczny jeszcze nie upłynął. Przestępstwa pospolite wojskowe mniejszej wagi oraz wykroczenia przedawniają się w terminach, przewidzianych w przepisach karnych.

Nowe przepisy wymieniają wszelkiego rodzaju kary, poczynając od najmniejszej (upomnienie) do największej włącznie (degradacji).

Kary te możnaby teoretycznie podzielić na trzy kategorie:

1) 7 kar porządkowych (upomnienie, nagana ustna, nagana ustna przed frontem oddziału, na zbiórce podoficerów względnie oficerów, nagana z ogłoszeniem w rozkazie, zakaz wydalania się z miejsca zakwaterowania oddziału lub okrętu, roboty i prace poza kolejnością i pominięcie w przedstawieniu do jednego kolejnego awansu);
2) 3 kary pozbawienia wolności (areszt domowy, areszt zwykły i areszt ścisły);
3) 4 kary na czci (obniżenie o jeden stopień wojskowy, przeniesienie na niższe stanowisko służbowe, skierowanie do oddziału karnego i degradacja).

Nie wprowadzono do przepisów dyscyplinarnych znanych uprzedniemu ustawodawstwu szeregu kar, jak meldowanie się w ubiorze polowym, stójka pod karabinem, areszt ścisły, areszt garnizonowy, zwolnienie ze służby wojskowej, wprowadzono natomiast nowe rodzaje kar, jak upomnienie, pominięcie w przedstawieniu do jednego kolejnego awansu, przeniesienie na niższe stanowisko, skierowanie do oddziału karnego i degradacja.

Wprowadzenie większej ilości nagan umożliwia stosowanie łagodniejszego wymiaru kar dla różnych czynów karalnych, a w następstwie sprzyja metodom wychowawczym, dając żołnierzowi możność opamiętania się i tym samym uniknięcia dopuszczania się innych czynów, pociągających za sobą dotkliwszą karę.

Kara aresztu domowego stosowana obecnie tylko wobec oficerów w odróżnieniu od takiej samej kary, znanej przedwojennym przepisom, pociąga za sobą potrącenie 50% poborów za każdy dzień aresztu.

Charakterystycznym rysem dążności przepisów dyscyplinarnych w pierwszym rzędzie do wychowania żołnierzy jest obowiązek szeregowca, ukaranego aresztem zwykłym, odbywania codziennie lekcji wychowania obywatelskiego. Kara — skierowanie do oddziału karnego — znaną jest wojskowemu ustawodawstwu karnemu jako kara główna, względnie zastępcza, w wypadku odroczenia wykonania kary, która w czasie wojny była bardzo często stosowaną.

Przebywając w oddziale karnym, ukarany ma możność uzyskania skrócenia tej kary a nawet i darowania o ile da dowody wyjątkowo wzorowej i ofiarnej służby, dowody bohaterstwa w walce z wrogiem albo gdy zostanie zranionym. Ukarani tą karą odbywają przez określony okres czasu służbę jako szeregowcy bez względu na posiadany stopień wojskowy, a dopiero po odbyciu kary otrzymują prawo do noszenia swych dystynkcyj, jak i wszelkich posiadanych odznaczeń. Szczegółowe przepisy normują tok służby w oddziałach karnych.

Degradacja orzeczona w postępowaniu dyscyplinarnym pociąga za sobą ten skutek, że ukarany pozbawiony zostaje posiadanego stopnia wojskowego, przy czym podoficer może być zdegradowany do stopnia szeregowca, oficer młodszy do stopnia sierżanta (równorzędnego), a oficer sztabowy do stopnia kapitana. Ze względu na porządek i dyscyplinę wojskową zdegradowani zostają przeniesieni do pełnienia dalszej służby wojskowej do innego oddziału względnie jednostki. W czasie pokoju degradację poprzedza ostrzeżenie zawierające klauzulę, że o ile ostrzeżony w ciągu 6-ciu miesięcy ponownie naruszy dyscyplinę i postępowanie jego wykaże, że się nie poprawił, zostanie orzeczona degradacja.

Uprawnienia przełożonych dyscyplinarnych do nakładania kar uwidocznione są przejrzyście w tabeli. Zakres prawa karania przełożonych dyscyplinarnych uzależniony jest od jego stanowiska służbowego i stopnia wojskowego obwinionego. Wyższy stanowiskiem przełożony dyscyplinarny może w stosunku do tego samego sprawcy większą lub srozszą karę wy-

mierzyć aniżeli niższy stanowiskiem przełożony dyscyplinarny. Przełożony dyscyplinarny ma większe uprawnienia w stosunku do szeregowców aniżeli podoficerów, większe w stosunku do oficerów młodszych aniżeli sztabowych itd.

Najwyższy wymiar kary, jaki można nałożyć na szeregowców wynosi: 28 dni zakazu wydalania się z miejsca zakwaterowania oddziału, (okrętu), 21 dni robót poza kolejnością, 21 dni aresztu zwykłego, 14 dni aresztu ścisłego, skierowanie do oddziału karnego na 16 tygodni i degradacja starszych strzelców.

Podoficerów można ukarać obok upomnieniem i naganami zakazem wydalania się z miejsca zakwaterowania oddziału na okres 28 dni, aresztem zwykłym do 21 dni, aresztem ścisłym do 14 dni, przeniesieniem na niższe stanowisko, obniżeniem o jeden stopień wojskowy, skierowaniem do oddziału karnego na okres do 12 tygodni i degradacją.

Oficerów młodszych oprócz upomnieniem i naganami można ukarać aresztem domowym do 28 dni, pominięciem w przedstawieniu do jednego kolejnego awansu, przeniesieniem na niższe stanowisko i degradacją.

W stosunku do oficerów sztabowych oprócz upomnienia i nagan można zastosować kary: areszt domowy do 14 dni, pominięcie w przedstawieniu do jednego kolejnego awansu, przeniesienie na niższe stanowisko włącznie do zastępcy dowódcy pułku oraz degradację.

Generałów można ukarać upomnieniem, naganą ustną, aresztem domowym do 14 dni i przeniesieniem na niższe stanowisko.

Osoby cywilne, podlegające przepisom dyscyplinarnym, mogą być ukarane upomnieniem, naganą, robotami względnie pracą poza kolejnością, aresztem zwykłym i ścisłym.

Każde wydanie orzeczenia dyscyplinarnego poprzedza dochodzenie, w toku którego należy sumiennie i bezstronnie ustalić stan faktyczny czynu, okoliczności w jakich został popełniony oraz dać obwinionemu możność obrony. Ze względu na konieczność przywrócenia naruszonej dyscypliny w oddziale, charakter i cel kar dyscyplinarnych — przyjęto ustną formę dochodzenia dyscyplinarnego jako zasadę, a jedynie w wypadkach zawiłych, w szczególności gdy zachodzą wątpliwości co do osoby sprawcy, stopnia jego winy itp. — formę pisemną. Przełożony dyscyplinarny może już w toku prowadzonych dochodzeń, a więc przed ukaraniem, zatrzymać winnego na okres 48 godzin, a również może w interesie służby zawiesić winnego w czynnościach służbowych najwyżej do 14 dni. Jednakże prawo zawieszenia w czynnościach służbowych

przysługuje tylko przełożonym ewidencyjnym, to jest tym, którzy prowadzą księgi ewidencyjne podwładnych.

Przełożonymi tymi są dowódcy kompanii, pułku, dywizji, armii i Naczelny Dowódca (Minister Obrony Narodowej). Pewien wyłom od zasady jednolitego stosowania przepisów odnośnie wszystkich żołnierzy wprowadzony został w stosunku do oficerów polityczno- wychowawczych, których można zawiesić w czynnościach służbowych tylko zgodnie ze statutem oficerów polit.-wych. Usprawiedliwione jest to ich zakresem działania i stosunkiem służbowym jako zastępców dowódców do spraw polityczno-wychowawczych.

Po ukończeniu dochodzenia przełożony, wydając orzeczenie, obowiązany jest zachować pewne wymogi formalne, polegające na niekaraniu winnego w obecności jego podwładnych. Wypływa to z konieczności nienaruszenia autorytetu przełożonego, ukaranego dyscyplinarnie, w stosunku do jego podwładnych. Wymierzając karę, przełożony dyscyplinarny winien uwzględnić wszelkie momenty przemawiające przeciw i za winnym, w szczególności jego poczucie honoru, ambicję oraz stanowisko służbowe.

Przewidziana jest możność zawieszenia wykonania kary z wyjątkiem kary degradacji na pewien okres czasu, który nie może przekroczyć trzech miesięcy. Zawieszenia wykonania kary stosuje się, gdy żołnierz nie był jeszcze karanym lub nie miał możności zaznajomienia się z obowiązującymi przepisami i regulaminami.

W ten sposób zachowanie się żołnierza w okresie zawieszenia wykonania kary samo decyduje, czy nałożona nań kara zostanie wykonaną, czy też zwolniony on będzie od jej odbycia.

W wypadkach gdy przed ukończeniem wykonania kary wyjdą na jaw nowe okoliczności stwierdzające, że bądź ukarano żołnierza niesłusznie, bądź sprawę należało skierować na drogę sądową, albo ukarano go niezgodnie z przepisami, przełożony dyscyplinarny jest władny uchylić wymierzoną karę. Nie wolno natomiast przełożonemu dyscyplinarnemu zmienić wymierzonej kary, może on jedynie darować ją w formie udzielenia nagrody, albo w czasie wojny, gdy natychmiastowe wykonanie kary jest niemożliwe a ukarany swym zachowaniem się już po ukaraniu zasłużył na jej darowanie.

Ustawodawca, nadając tak szerokie uprawnienia przełożonemu dyscyplinarnemu, hamuje go równocześnie przed ewentualnym nadużyciem tej władzy, nakładając nań obowiązek wpisywania kar dyscyplinarnych do księgi kar, pochwał i nagród i obarczając go odpowiedzialnością dyscyplinarną a na-

wet i sądową w razie przekroczenia zakresu prawa karania, wymierzania kar niewłaściwych lub nieprzewidzianych w przepisach.

Podobnie jak dochodzenie dyscyplinarne powinno być krótkotrwałe, wymierzenie kary powinno nastąpić bezpośrednio po wyjaśnieniu sprawy, również i wykonanie kary należy zarządzić natychmiast po jej wymierzeniu. Dlatego też przewidziane jest przedawnienie wykonania kary. Okres przedawnienia uzależniony jest od rodzaju nałożonej kary, a wynosi od 3-ch miesięcy do 2-ch lat.

Żołnierz polski jest nie tylko ślepo wymusztrowanym narzędziem ale i świadomym swych zaszczytnych zadań obywatelem. Przepisy dyscyplinarne przyznają mu prawo reagowania w wypadku naruszenia jego uprawnień albo wyrządzenia mu krzywdy. Może on wówczas wnieść w sposób ustalony przepisami zażalenie. Zapewnia mu się przy tym rozpatrzenie jego zażalenia, zobowiązując przełożonego do udzielenia mu odpowiedzi w zakreślonym terminie i zezwalając w razie nieotrzymania odpowiedzi na wniesienie zażaleń do wyższego przełożonego.

Nowe przepisy dyscyplinarne normują nadto sposób wyróżnienia żołnierzy, oznaczających się gorliwością i sumiennością w szkoleniu bojowym, polityczno-wychowawczym albo w wypełnianiu swych obowiązków itd.

Przełożony dyscyplinarny władny jest udzielić zasługującemu żołnierzowi pochwały (ustnej, przed frontem oddziału lub ogłoszeniem w rozkazie) albo nagrody w formie urlopu dodatkowego lub poza kolejnością, darowania kary dyscyplinarnej, upominku, kwoty pieniężnej, odznaczenia lub awansu. Momentem psychologicznym i wychowawczym w szerszym tego słowa znaczeniu jest uwiadomienie rodziny żołnierza lub właściwego zarządu gminnego o udzieleniu pochwały lub nagrody.

Dla celów służbowych i ewidencyjnych przełożeni dyscyplinarni prowadzą księgi kar, pochwał i nagród, w których wpisuje się również ostrzeżenia udzielone w czasie pokoju podoficerom i oficerom przed nałożeniem kary degradacji. W tych księgach uwidacznia się także nałożone kary sądowe oficerskich sądów honorowych i koleżeńskich sądów szeregowych. Księgi te prowadzą tylko ewidencyjni przełożeni.

Przewidziane jest również wykreślenie kar i udzielonego ostrzeżenia z księgi kar, które pociąga za sobą to, że żołnierza uważa się za niekaranego względnie ostrzeżenie za niebyłe. Następuje to z urzędu po upływie dłuższego okresu

czasu (dwa lata dla szeregowych, a trzy dla oficerów), o ile przez ten okres, licząc od ostatniego ukarania, żołnierz nie był karanym, przy czym ukaranie upomnieniem lub nagana nie przedłuża tego czasu. Nadto awans szeregowca na podoficera, podoficera na oficera, oficera młodszego na sztabowego, a sztabowego na generała pociąga za sobą wykreślenie kar, choćby przewidziany okres 2 względnie 3 letni nie minął.

Nowe przepisy dyscyplinarne, opracowane w okresie największych zmagań wojennych, w czasie gdy organizowanie komórek Wojska nie było jeszcze ukończone, wypełnią w całości swe zadanie i walnie przyczynią się do spotęgowania siły bojowej naszego Wojska i podniesienia poziomu dyscypliny wojskowej.

Mjr. MARCINKIEWICZ JÓZEF

# Marsz ubezpieczeniowy i bój spotkaniowy wzmocnionego batalionu

Uprzedzenie przeciwnika w rozwinięciu sił i uchwyceniu dogodnych pozycyj, jak również uprzedzenie go w otwarciu ognia i w natarciu — jest podstawą powodzenia w boju spotkaniowym.

W przewidywaniu boju spotkaniowego, czyli zetknięcia się z nplem, dowódca baonu wyznaczony do straży przedniej organizuje marsz, przewidując z góry kolejność rozwijania swoich sił głównych na dogodnych pozycjach, które na osi marszu napotka.

W czasie zawiązywania się walki dca batalionu po przeprowadzeniu osobistego rozpoznania wydaje decyzję do walki. Ważną przy tym jest prawidłowa ocena terenu i wybór kierunku uderzenia. Przy zetknięciu się z przeciwnikiem batalion większą częścią swoich sił uderza na jego skrzydło, jednocześnie nacierając na niego mniejszymi siłami od czoła.

Bój spotkaniowy charakteryzuje się tym, że szybko zmieniają się sytuacje i że sama walka szybko przebiega. Obie strony dążą do uchwycenia inicjatywy oraz do silnego utrzymania jej w swoich rękach. Wszystko to wymaga od dowódcy śmiałego, samodzielnego działania, bez czekania na rozkaz z góry.

Dca batalionu, jako dowódca straży przedniej, szykuje i organizuje ugrupowanie tego baonu do marszu z takim obliczeniem, aby ugrupowanie to całkowicie odpowiadało zamiarom manewru i charakterowi boju spotkaniowego. Obierając decyzję bojową, dowódca baonu wydaje ustne rozkazy dcom swoich i przydzielonych pododdziałów (strzeleckich, moździerzy, c.k.m.-ów r.p.p, artylerii itd), wskazując im najbliższe zadanie i kieruje nimi w czasie walki.



Straż przednia 1/30 p.p.
7.30 15.VIII.
Czuryłkowo
Sołkowo
Barkanowo
Siewierny Posiołok
Baza Zagorskoł
Błagowieszczenie
242.5
Oddz. głów. 60 p.p. 7.30 15.VIII.
ZAGORSK
Kałajewka
Tangosza
Motokeza
Słinkowo
Iljinka
Afanasiewo
Nazariewo
Abramowo
O.R. 93 Dyw. 8.00 15.VIII.
Szilcy
Marino
Malinniki
Turakowo
Czyrkowo
Wysokowo
Podsosonie
Łapino
Szarapowo 11.00
Filimonowo
Sitniki 93 Dyw.
Wichrewo
Alekwiewo
Rożancy
Ochotino
Nowosietki
Brewnowo
Nowlenskoje
A 15.00 14.VIII
Butakowo
Satygino
Kurojedowo
Tangosza
Woria
0
2
4 km


**Szkic 1**

Celem odpowiedniego wyszkolenia dowódców batalionów w wykonywaniu tej pracy pożytecznym będzie przeprowadzenie z nimi szeregu zajęć grupowych w terenie. Niżej podaję przykład metodycznego przeprowadzenia zajęć na temat „Marsz i bój spotkaniowy wzmocnionego batalionu piechoty (straż przednia pułku piechoty)" — szkic nr. 1.

## ZADANIE

### Położenie ogólne

Własne wojska, łamiąc na północy nieprzyjacielski opór w rejonie m. Zagorsk, w końcu dnia 14.VIII. osiągnęły: 20 korp. piech. wysokość: m. Filimowo — Razańcy — Ochotino, gdzie prowadzi w dalszym ciągu walkę z przeciwuderzeniami nieprzyjaciela; prawoskrzydłowa 35 gward. dyw. piech. 15 korpusu — wysokość: m. Malinniki — Marino, gdzie napotkała silny opór nieprzyjaciela po wschodniej stronie rz. Mołokcza.

93 dywizja piechoty, wykonując marsz w kierunku frontu, o godz. 5.00 dnia 15.VIII. zatrzymała się na dłuższy odpoczynek w rejonie: m. Barkanowo — Błagowieszczenie — Czuryłkowo; zadaniem dywizji jest do godz. 14,00 dnia 15.VIII. osiągnąć rejon m. Nowosiełki — Aleksiejewo — Szarapowo celem natarcia w ogólnym kierunku Kurojedowo — Gałygino.

### Położenie szczegółowe

O godz. 5.10 dnia 15.VIII. dca I-go baonu 30 p.p. znajdujący się w rejonie m. Błagowieszczenie otrzymuje od dcy pułku następujący rozkaz szczegółowy:

— Przeciwnik przy pomocy otrzymanych rezerw zmotoryzowanych w dalszym ciągu przeprowadza przeciwnatarcie na oddziały 20 korpusu piechoty.

O godz. 19.00 dnia 14.VIII. nasze lotnictwo ustaliło obecność zmotoryzowanej kolumny przeciwnika między miejscowościami: Bułakowo — Nowlenskoje, w marszu w kierunku północno-zachodnim.

— 30 p.p. o godz. 8.00 dnia 15.VIII. w dalszym ciągu kontynuuje marsz jako samodzielna lewa kolumna po osi: Baza — Zagotskot — północny i północno-wschodni skraj m. Zagorsk — Glinkowo — Nazariewo — Szarapowo z zadaniem wejścia do rejonu Aleksiejewo.

Z prawa po osi Gołkowo — południowa część Zagorsk — Afanasiewo, wykonuje marsz 60 p.p.; jego główne siły o godz. 7.30 czołem kolumny przekraczają wzgórze 242,5.

O godz. 8.00 dnia 15.VIII. na wysokości m. Czyrkowo — Turakowo — Nazariewo działa O.R. 93 dyw. piech.

O godz. 7.30 tegoż dnia konny zwiad 30 p.p. z rejonu m. Kalajewka rozpoznaje po osi m. Iljinki — Szilcy — Łapino.

— I Baon 30 p.p. plus I-szy dyon 15 p.a.l. plus I-szy pluton niszczycielski przeciwczołgowego baonu plus pluton saperów kompanii dywizyjnej — jest strażą przednią pułku; maszeruje on po osi marszu pułku.

Punkt przejściowy — wschodni skraj m. Baza — Zagotskot; przejście czołem kolumny o godz. 7.30.

Most na strumyku leżący 750 m na płn. zach. od m. Glinkowo przejść o godz. 9.00, płdn.-wsch. skraj m. Nazariewo o godz. 10.00, płdn. skraj m. Szarapowo o godz. 11.00.

Na wypadek zagrożenia czołgów przeciwnika podczas marszu wyruszy do straży przedniej pułku na sygnał tejże straży (seria zielonych rakiet i radiosygnał „666“) odwód 30 p.p. w składzie 2-go i 3-go plutonu niszczycielskiego przeciwczołgowego baonu.

Meldunki o przekroczeniu punktu przejścia i pktów regulacji ruchu nadsyłać przez radio i środkami ruchomymi łączności.

Sygnały: „PWO“ (oplot) — radio „333“ seria czerwonych rakiet; PTO (oppanc) — radio — „222“, seria czerwonych rakiet. Rozpoznawcze sygnały własnych samolotów — seria zielonych rakiet.

Posterunki 30 p.p. — płachty z literą „K“.

Przednie pododdziały wykładają płachty tożsamości na samej linii.

— I-szy baon 30 p.p. jest bez 2 moźdz. 82 mm, poza tym brakuje w 1 komp. 2 r.k.m., 3 komp. 1 r.k.m. i 8 automatycznych pistoletów.
Zapas amunicji 1 komplet.

### Zadanie dla ćwiczących

1. Przestudiować położenie i wrysować sytuację na mapę.
2. Powziąć decyzję jako dca I baonu i narysować schemat organizacji marszu straży przedniej.
3. Przestudiować Reg. Walki Piechoty cz. I § 245, 324 — 328, 381, 452, 453, 454, 455 i 626 oraz Reg. Walki Piech. cz. II § 249 — 284.

## Metodyczne rozpracowanie

Temat: „Marsz i bój spotkaniowy wzmocnionego baonu (straż przednia pułku)“.

Cel zajęć: Dać możność nabycia praktyki w organizowaniu marszu i kierowaniu ogniem baonu wzmocnionego w warunkach boju spotkaniowego.

Treść ćwiczenia i obliczenie czasu.

1. Topograficzne i taktyczne orientowanie się oraz kontrola znajomości regulaminowych zasad . . . . . . . . . . . . . . . . 30 m
2. Organizacja marszu i ubezpieczenia bojowego wzmocnionego baonu (straż przednia pułku) . 50 m
3. Dowodzenie wzmocnionym baonem w marszu, zwalczanie nalotu npl. lotnictwa . . . . . 40 m
4. Działanie straży przedniej przy spotkaniu z rozpoznaniem i ubezpieczeniem npla . . . 40 m
5. Skierowanie straży przedniej na skrzydło celem ubezpieczenia rozwinięcia głównych sił pułku . . . . . . . . . . . . . . . . 40 m
6. Rozwinięcie baonu straży przedniej do boju celem uchwycenia dogodnych pozycji do rozwinięcia pułku . . . . . . . . . . . . 50 m
7. Działanie straży przedniej przy natarciu przeważających sił npla . . . . . . . . . 35 m
8. Analiza . . . . . . . . . . . . . . 15 m

razem 300 m
(6 godzin ćwiczebnych).

Metoda: Grupowe zajęcia w terenie.

## Siły i charakter działań przeciwnika

27-ma zmotoryzowana dywizja w marszu na front wyszła o godz. 9.00 dnia 15.VIII. na wysokość m. Brewnowo — Nowosiełko — Ochotino, skąd przeszła do natarcia w ogólnym kierunku na m. Wichrewo — Wysokowo — Zagorsk celem uderzenia na skrzydło 20 korpusu.

25-ty zmotoryzowany pułk naciera w kierunku na m. Nowosiełki — Podsosonie — Czyrkowo; jego Iszy baon z dywizjonem artylerii, z baterią przeciwczołgową oraz pięcioma czołgami tworzy prawe skrzydło dywizji; baon nacierający w kierunku na m. Brewnowo — Turakowo — Afanasiewo ma za zadanie osłonić prawe skrzydło 27 zmotoryzowanej dywizji.

W kierunku na m. Szarapowo — Nazariewo — Glinkowo i w kierunku na m. Turakowo — Pticegrad działają dwie rozpoznawcze grupki (dozory) w sile do plutonu każda.

## Kolejność przeprowadzenia zajęć

*1-sza część treści ćwiczenia (30 m).*

Miejsce zajęć: Skrzyżowanie dróg półn.-zach. od m. Glinkowo:

Czas operacyjny: godz. 5.10 dnia 15.VIII. 1945 r.

Zadanie do wykonania: praktyka w orientowaniu się.

Skontrolować znajomość regulaminów.

1. Topograficzne i taktyczne orientowanie się.
2. Kontrolne pytania ze znajomości regulaminowych zasad:
   a) Zadanie baonu wyznaczonego do marszu ubezpieczonego w czasie działań zaczepnych;
   b) działanie baonu jako straży przedniej w marszu i wykonanie zadania;
   c) jak organizować ubezpieczenie sił głównych straży przedniej?
   d) co jest podstawą powodzenia w boju spotkaniowym?

*2-ga część treści ćwiczenia (50 minut).*

Miejsce zajęć: jak wyżej.

Czas operacyjny: godz. 5.15 dnia 15.VIII. 1945 r.

Zadanie do wykonania: praktyka w organizowaniu marszu i ubezpieczenia bojowego wzmocnionego baonu.

1. Kierownik zajęć w roli szefa sztabu 30 p. p. informuje dcę I-go baonu o planie rozwijania się głównych sił pułku podczas boju spotkaniowego z przeciwnikiem będącym w marszu:
   a) na wypadek spotkania się z głównymi siłami npla na wysokości m. Pticegrad — Glinkowo straż przednia pułku zdobywa te punkty i ubezpiecza rozwijanie głównych sił pułku w kierunku m. Iljinki — Nazariewo do uderzenia na skrzydło i tyły nacierającego przeciwnika;
   b) na wypadek zetknięcia się z przeciwnikiem na wysokości m. Turakowo — Nazariewo straż pułku opanowuje rejon m. Nazariewo i stok bezimiennego wzgórza na wschód od m. Nazariewo, ubezpiecza manewr głównych sił pułku przez m. Abramowo — Szilcy — Szarapowo celem uderzenia na skrzydło i na tyły nacierającego npla.
2. Obliczenie czasu pozostającego do dyscypozycji dcy I-go baonu. — Do czasu przejścia punktu przejściowego 2 godz. 15 m. Odległość od batalionu do punktu przejścia — 1 km; na przejście tej odległości po-

trzeba 10 — 15 min. Pozostaje 2 godz., w czasie których należy zorganizować marsz, wydać zadania pododdziałom baonu i pododdziałom wzmocnienia, wysłać ubezpieczenie marszowe i zorganizować baon w kolumnę do marszu. Wniosek: rozpocząć wydawanie rozkazów o godz. 5.45 i zakończyć do godz. 6.15; jedną godzinę pozostawić do dyspozycji dcom pododdziałów.

3. Rozkaz dcy I baonu do starszego adiutanta celem zawezwania dców komp. i dców pododdziałów wzmocnienia na godz. 5.45 dla wydania zadań i rozkazu o gotowości baonu do wyruszenia o godz. 7.00.
4. Wyjaśnienie zadania: 30 p.p. wykonuje marsz jako samodzielna kolumna na odsłoniętym lewym skrzydle 93 dywizji piechoty.
   I/30 p.p. plus I/10 p.a.l. plus pluton niszczycielskiego przeciwczołgowego batalionu plus pluton saperów — straż przednia pułku; maszeruje po ogólnej osi na przestrzeni około 19 km.

Zadanie straży przedniej — ubezpieczyć rozwijanie głównych sił pułku do boju przy prawdopodobnym spotkaniu z dużymi siłami przeciwnika, a także nie dopuścić do nagłego napadu przeciwnika a w szczególności jego zmotoryzowanych oddziałów na kolumnę pułku zarówno od czoła, jak i z odsłoniętego lewego skrzydła.

## Plan działania straży przedniej na wypadek spotkania z przeciwnikiem (zajmowanie dogodnych pozycji)

a) Na wysokości m. Pticegrad—Glinkowo straż przednia częścią swoich sił opanowuje te punkty; główne siły rozwijają się na wschód od m. Glinkowo celem uderzenia na skrzydło i tyły przeciwnika w wypadku jego natarcia na m. Pticegrad i Glinkowo.

b) Na wysokości m. Turakowo — Nazariewo zadaniem straży przedniej jest opanowanie m. Nazariewo i stoków bezimiennego wzgórza na wschód od m. Nazariewo. Miejscowe warunki terenowe wskazują, że najkorzystniej jest wykonać rozwinięcie głównych sił straży przedniej na wschód od m. Nazariewo celem uchwycenia tego rejonu z lewej strony.

Przy spotkaniu z rozpoznawczymi i ubezpieczającymi pododdziałami npla wdają się w walkę z nimi: czołowa i boczna szpica podtrzymywane przez część sił straży przedniej z zadaniem niedopuszczenia przeciwnika do umocnienia się w terenie oraz do zbliżenia się tegoż do kolumny głównych sił pułku.

Ubezpieczenie marszowe organizować zarówno po osi marszu, jak i na bokach. Czołową szpicę należy mieć w nie mniejszym składzie niż w sile dwóch wzmocnionych plutonów, lewą szpicę boczną — w sile nie mniejszej niż wzmocniony pluton.

**Ustny rozkaz d-cy I baonu do marszu**

1. Przeciwnik podciąga swoje rezerwy i dąży do powstrzymania natarcia naszych oddziałów na wysokości m. Razańcy — Ochotino i na wysokości rzeki Mołokcza.

O godz. 19.00 dnia 14.VIII. lotnictwo ustaliło obecność zmotoryzowanej kolumny przeciwnika między m. Bułakowo—Nowlenskoje w marszu na płn.-zach.

2. I/30 p.p. plus I/10 p.a.l. plus pluton niszczycielskiego przeciwczołgowego baonu plus pluton saperów, jako straż przednia pułku, wykonuje marsz po osi m. Baza—Zagotskot, północny i północno-wschodni skraj m. Zagorsk—Glinkowo—Nazariewo—Szarapowo z zadaniem wejścia w rejon Aleksiejewo.

Punkt przejścia — wschodni skraj m. Baza—Zagotskot — straż przednia czołem kolumny przechodzi o godz. 7.30; regulującego punkty przechodzi: most na strumyku leżący 750 m na północny-wschód od m. Glinkowo o godz. 9.00, południowo-wschodni skraj m. Naziariewo o godz. 10.00, południowy skraj m. Szarapowo o godz. 11.00.

3. Z prawa po osi m. Gołkowo, południowy skraj m. Zagorsk — Afanasiewo — Turakowo — Sitniki — Nowosiełki wykonuje marsz główny oddział 60 p.p., który o godz. 7.30 przechodzi punkt przejściowy wzg. 242,5 (płn.-zach. m. Zagorsk).

Z przodu na wysokości m. Turakowo — Nazariewo o godz. 8.00 działa rozpoznanie 93 dyw. piech. Z rejonu m. Kalajewka o godz. 7.50 zwiadowcy konni 30 p.p. prowadzą rozpoznanie w kierunku m. Iljinki—Szilcy—Łapino.

4. Decyzja: marsz straży przedniej wykonać do wysokości strumyka pod osłoną czołowej i lewobocznej szpicy; następnie w kierunku m. Pticegrad, wschodnia część m. Turakowo, południowo-zachodnia część m. Szarapowo wysłać jako ubezpieczenie wzmocnioną drużynę.

5. Szpica czołowa w składzie: 1 komp. (bez 2-go plutonu) plus pluton artyl. batal., plus pluton c.k.m., plus drużyna saperów, plus 2 druż. r.p.p. plus pluton moździerzy — maszerować po osi marszu straży przedniej. Punkt przejścia m. Baza — Zagotskot — przejść o godz. 7.05. Regulujące punkty straży

przedniej przejść o 30 minut wcześniej, aniżeli czoło sił głównych straży przedniej.

6. Lewoboczna szpica — II-gi pluton 1 kompanii plus armatka artylerii batalionowej — maszerować po osi marszu: północny skraj m. Zagorsk, południowo-zachodni skraj m. Siewierny — Posiołok — Kalajewka — Iljinki, zachodni skraj m. Łapino.

Punkt przejściowy — północny skraj m. Zagorsk — przejść o godz. 8.00, rzekę Tarygosza przejść o godz. 9.20, m.Iljinki o godz. 10.00.

7. Straż tylna w sile jednej drużyny 2 kompanii — maszerować w odległość 500 m za taborem bojowym baonu.

8. W kolumnie sił głównych straży przedniej pododdziały maszerują w następującym porządku (szkic nr. 2).

9. Celem bezpośredniego ubezpieczenia kolumny straży przedniej dca 2 i 3 komp. wyznaczą po jednym plutonie; plutony maszerują 600 m w prawo i w lewo od osi marszu kolumny (na szkicu nr. 2 nie zaznaczono).

10. Na wypadek nalotu samolotów przeciwnika baon rozwija się: 2 kompania z przydzielonymi pododdziałami — w prawo od osi marszu, 3 kompania z przydzielonymi pododdziałami — w lewo od osi marszu, pozostałe pododdziały rozczłonkowują się wzdłuż osi marszu. Walkę z samolotami prowadzą c.k.m.-y, r.p.p. i dyżurne drużyny strzeleckie.

11. Na wypadek natarcia czołgów przeciwnika walkę podejmuje cała artyleria i pododdziały r.p.p.; pluton saperów zakłada miny przeciwczołgowe na drodze posuwania się czołgów; łącznie z saperami działają niszczyciele czołgów — po 2 drużyny z 2 i 3 komp.; pozostałe pododdziały kryją się.

12. Sygnały: = lotnik npla = — seria czerwonych rakiet,
= czołgi npla = — seria dymnych rakiet.

13. Ja maszeruję na czole kolumny straży przedniej.

Meldunki o przekroczeniu punktów przejściowych i punktów regulacji podawać przez radio i przesyłać cyklistami.

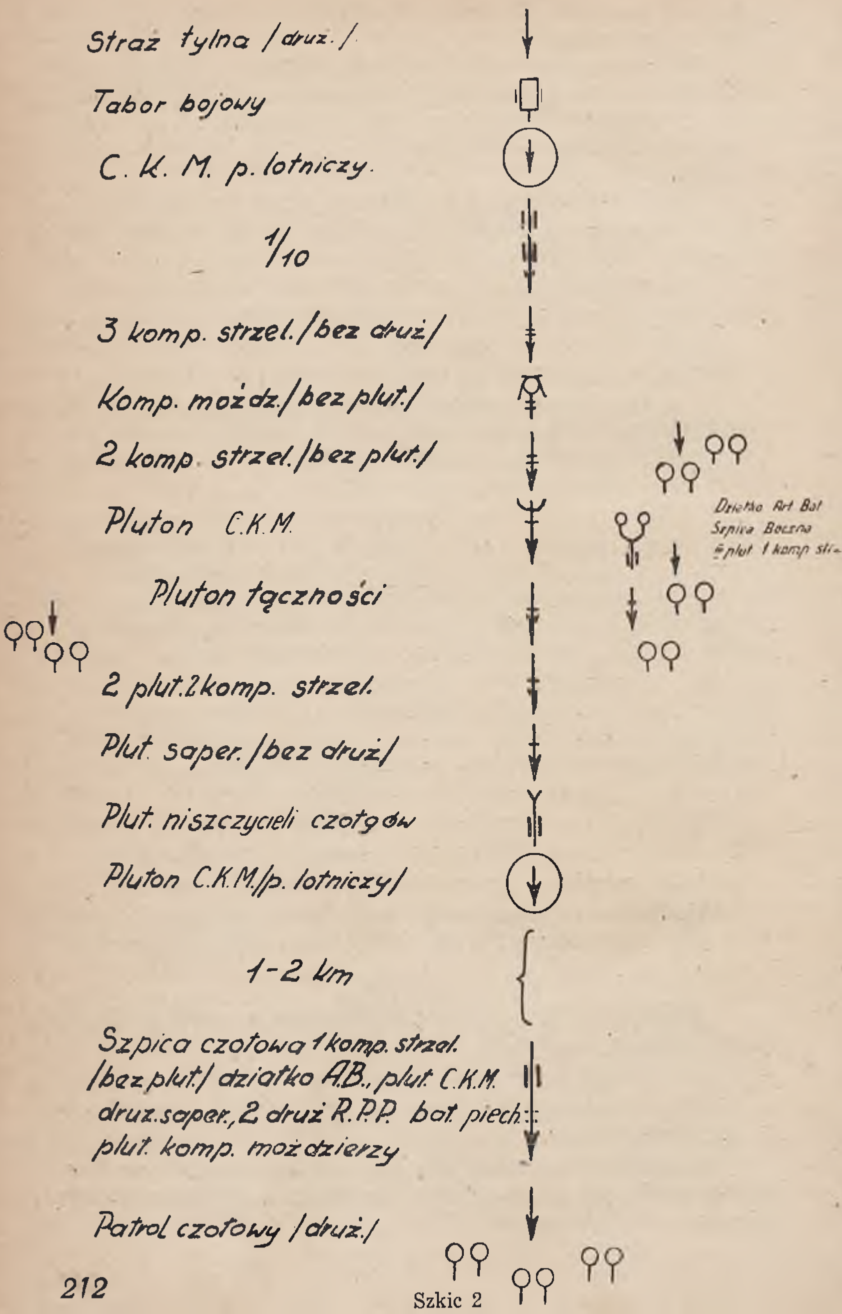
*Trzecia część treści (40 minut).*

Miejsce zajęcia: m. Glinkowo, bezimienne wzgórze 750 m. na południowy-wschód od m. Glinkowo.

Operacyjny czas: godz. 9.10 — 9.30.

Cel ćwiczenia: dać możność praktycznego dowodzenia wzmocnionym baonem w marszu.

1. Kierownik ćwiczenia w roli szefa sztabu 30 p.p. kontroluje gdzie się znajduje straż przednia i jej ubezpieczenie o godz. 9.10.


Straż tylna /druż./
Tabor bojowy
C. K. M. p. lotniczy.
1/10
3 komp. strzel. /bez druż/
Komp. możdz. /bez plut./
2 komp. strzel. /bez plut./
Pluton C.K.M.
Pluton łączności
2 plut. 2 komp. strzel.
Plut. saper. /bez druż/
Plut. niszczycieli czołgów
Pluton C.K.M. /p. lotniczy/
1-2 km
Szpica czołowa 1 komp. strzel. /bez plut./ działko A.B., plut. C.K.M. druż. saper., 2 druż. R.P.P. bat. piech. plut. komp. moździerzy
Patrol czołowy /druż./
Działko Art Bat
Szpica Boczna
plut 1 komp str



Szkic 2

2. Na osi marszu straży przedniej od m. Glinkowo do bezimiennego wzgórza 750 m na południowy-wschód od m. Glinkowo kierownik stwarza sytuacje nalotu lotnictwa przeciwnika na straż przednią, wykonując rozczłonkowanie baonu.

3. O godz. 9.20 kierownik stwarza sytuacje:

a) w rejonie m. Czyrkowo słychać walkę ogniową (czołowa szpica czołowego oddziału 60 p.p. weszła w kontakt z ubezpieczeniami 25 zmotoryzowanego pułku);

b) rozpoznanie 93 dyw. działające w kierunku na m. Turakowo—Sitniki odrzucone jest przez rozpoznanie przeciwnika do m. Turakowo. Prawe ubezpieczenie I-go baonu osiągnęło m. Pticegrad;

c) rozpoznanie 93 dyw. działające w kierunku na m. Nazariewo—Szarapowo zostało odrzucone przez rozpoznanie npla do m. Nazariewo;

d) zwiad konny 30 p.p. osiągnął m. Szilcy, nie napotykając npla;

e) główny oddział 60 p.p. osiągnął m. Afanasiewo;

f) według meldunku z samolotu: „O godz. 9.10 zaobserwowano wyruszenie zmotoryzowanej kolumny npla z m. Brewnowo w kierunku na m. Sitniki".

*Czwarta część treści (40 minut).*

Miejsce zajęć: styk dróg 0,5 km na północny zachód od m. Nazariewo.

Operacyjny czas: 9.30 — 9.40.

Cel zajęć: praktyka w powzięciu decyzji do działań przy spotkaniu rozpoznania i ubezpieczeń przeciwnika.

1. Kierownik stwarza następującą sytuację:

— małe pododdziały przeciwnika zajęły m. Turakowo i Nazariewo.

— Szpica baonu rozwija się do walki z nplem zajmującym m. Nazariewo. Lewoboczna szpica baonu przekroczyła punkt rz. Tarygosza i skierowuje się na m. Iljinki, nie napotykając nieprzyjaciela.

2. Podając uczącym się tę sytuację, kierownik szkoli ich w szybkiej ocenie położenia, w powzięciu uzasadnionej decyzji i wydaniu zadania szpicy. Tym oficerom, którzy powezmą decyzję rozwinięcia straży przedniej, kierownik powinien podkreślić niecelowość przedwczesnego rozwinięcia w danym wypadku i nieuzasadnione koniecznością położenia, wyjaśniając przy tym, że najbardziej prawidłową decyzję będzie: „zniszczyć małe pododdziały przeciwnika siłami szpicy czołowej".

*Piąta część treści (40 minut).*

Miejsce zajęcia: północno-zachodni skraj m. Nazariewo.

Operacyjny czas: 10.00 godzina.

Cel zajęć: praktyka w powzięciu szybkich i śmiałych decyzyj dla działań straży przedniej.

1. Kierownik stwarza sytuację zmuszającą do konieczności zwrotu straży przedniej w kierunku jednego ze skrzydeł npla.

Sytuacja:

a) szpica czołowa po pokonaniu npla w sile plutonu motocyklistów w rejonie m. Nazariewo opanowała rejon wzgórza 242,2 (1 km na południe od m. Nazariewo) i nie napotykając oporu, posuwa się do m. Szarapowo.

b) zwiad konny 30 p.p. osiągnął m. Szilcy, nie napotykając przeciwnika; lewoboczna szpica weszła do m. Iljinki również nie napotykając przeciwnika;

c) na wysokości m. Czyrkowo, stok bezimiennego wzgórza 1 km na północny wschód od tej miejscowości, rozwinął się oddział przedni 60 p.p., który wstrzymuje natarcie dwóch zmotoryzownych baonów 25-go zmotoryzowanego pułku z rejonu m. Turakowo i Podsosonie; oficer łącznikowy 60 p.p. przekazał prośbę swego dcy: „Celem okrążenia i zniszczenia przeciwnika w rejonie m. Turakowo, uderzyć I-szym baonem 30 p.p. łącznie z 60 p.p. na wschodnią część m. Turakowo; natarcie naznaczono na godz. 11.00“.

d) m. Turakowo zajęte przez npla w sile do kompanii. Rozpoznanie 93 dyw. piech. i drużyna ubezpieczająca I-szy baon 30 p.p. odrzucone do m. Pticegrad;

e) rozpoznanie lotnicze ustaliło w rejonie m. Podsosonie wyładowanie piechoty z samochodów.

Dca baonu melduje dcy pułku o położeniu i decyzji do działania straży przedniej w kierunku na m. Turakowo celem zniszczenia przeciwnika rozwijającego się przeciw 60 p.p.

Kierownik w roli dcy pułku piechoty zatwierdza decyzję dcy baonu i informuje, że 30 p.p. zmienia kierunek ruchu łącznie z 60 p.p. celem zniszczenia grupującego się npla na linii m. Turakowo—Czyrkowo.

2. Myśl przewodnia dcy baonu: celem ubezpieczenia rozwijających się głównych sił 30 p.p. do uderzenia na nacierającego npla na 60 p.p. straż przednia wykona zwrot z zasadniczej osi marszu w kierunku na m. Turakowo dla zaatakowania przeciwnika i opanowania rejonu m. Turakowo.

a) lewoboczną szpicę ściągnąć do dyspozycji sił głównych baonu;

b) w kierunku na wzg. 177,2 — 0,5 km. na północ od m. Sitniki wysłać rozpoznanie;

c) od m. Nazariewo w kierunku na m. Turakowo wysłać nową wzmocnioną szpicę czołową w sile plutonu z 2 komp.

d) jednym wzmocnionym plutonem szpicy stanąć okrakiem na styku dróg wzg. 242,2 i ubezpieczyć przemarsz głównych sił pułku; pozostałe siły szpicy czołowej oddać do dyspozycji sił głównych straży przedniej.

*Szósta część treści (50).*

Miejsce zajęć: grzbiet bezimiennego wzgórza 0,5 km na południe-zachód od m. Nazariewo.

Operacyjny czas: 10.30.

Cel zajęć: praktyka w rozwijaniu straży przedniej do walki celem uchwycenia dogodnych pozycji.

1. Stwarza się sytuację, że npl ma powodzenie przed frontem 60 p.p.; m. Wysokowo i Czyrkowo zajęte przez przeciwnika. Jednocześnie przeciwnik w sile do dwóch kompanii prowadzi natarcie z m. Turakowo wzdłuż drogi do m. Nazariewo—Pticegrad — wstrzymuje się go pododdziałami rozpoznawczymi 93 dyw. piech.

Nowa szpica rozwinęła się na północno-wschodnim brzegu rz. Tarygosza i prowadzi walkę ogniową z przeciwnikiem nacierającym z m. Turakowo.

2. W decyzji dcy I-go baonu powinna jasno wystąpić dążność do rozwinięcia wzmocnionego baonu (straży przedniej) wzdłuż południowo-wschodniego brzegu rz. Tarygosza celem uderzenia na skrzydło i tyły przeciwnika nacierającego z m. Turakowo.

3. Kierownik szkoli dców w wydawaniu rozkazów bojowych pododdziałom wzmocnionego baonu (straży przedniej), zwracając szczególną uwagę na prawidłowe formułowanie zamierzonego boju, na stawianie zadań dla artylerii i moździerzy i na uszykowanie baonu do walki.

4. Możliwy wariant szyku bojowego w danym wypadku będzie „schodami w lewo".

*Siódma część treści (35 minut).*

Miejsce zajęć: m. Turakowo.

Operacyjny czas: 11.30.

Cel zajęć: praktyka w powzięciu decyzji do działań straży przedniej w wypadku natarcia przeważającego przeciwnika.

1. Kierownik stwarza sytuację: I baon 30 p.p., po zniszczeniu około 1½ kompanii zmotoryzowanego pułku przeciwnika, do godz. 11.30 opanował m. Turakowo. Jednocześnie przeciwnik w sile do batalionu z kierunku m. Czyrkowo (z zachodu) naciera na m. Turakowo. W rejonie lasu na południowy wschód od m. Turakowo wojska npla w sile około baonu wyładowały się z samochodów i prowadzą natarcie również na

m. Turakowo. Siły główne 30 p.p. z rejonu lasu na południ.-wschód od m. Nazariewo rozwijają się do walki w kierunku wzg. 242,2 i znak. 177,2 — m. Podsosonie.

Siły główne 93 dywizji piech. rozwijają się w kierunku m. Wysokowo—Wichrewo.

2. W decyzji i działaniach dcy I baonu powinno być uwypuklone dążenie do utrzymania rejonu m. Turakowo oraz do zaczepnych działań dla związania oddziałów przeciwnika, nacierających z zachodu (z kierunku południowo-wschodniego od szosy — z kierunku m. Sitniki).

3. Nauka: meldunek dcy baonu do szefa sztabu o położeniu, wydanie zadań kompaniom strzeleckim, komp. c.k.m., moździerzom i artylerii. Szczególną uwagę zwrócić na zorganizowanie silnego odwodu i na silne utrzymanie m. Turakowo, jak również na stworzenie zagrody minowej.

**Analiza — 15 minut**

W czasie analizy kierownik powinien:

1. zanalizować sytuację i charakter działań przeciwnika,

2. zwrócić uwagę na prawidłowe wydawanie rozkazów bojowych komp. strzel. i zadań ogniowych dla artyl., moździedzy i c.k.m. w warunkach boju spotkaniowego oraz na umiejętność pracy dców w czasie organizacji marszu baonu jako straży przedniej w przewidywaniu boju spotkaniowego.

**Wnioski**

Zajęcia z oficerami w terenie metodą grupowego ćwiczenia, w celu wyrobienia prawidłowych decyzji i nauki dowodzenia wojskiem, całkowicie wprowadzenie ich i stosowanie usprawiedliwiają. Podobne zajęcie można przeprowadzać na miniaturowym poligonie i na mapie. W zależności od czasu przeznaczonego na zajęcia ilość pytań dla nauki może zmieniać się. Nie mniej jednak kierownik ćwiczenia powinien dokładnie przygotować się do przeprowadzenia zajęć.

*Uwagi tłumacza:* Jedną z form doskonalenia oficerów w sztuce wojennej jest przeprowadzenie ćwiczeń bojowych w terenie. Forma ta jest lepszą od ćwiczeń na mapie i od ćwiczeń, jak podaje autor, na miniaturowym poligonie.

Daje ona o tyle więcej korzyści, że oficer ma do czynienia nie tylko z mapą lecz głównie z terenem. Brakuje tu wojska, środków dowodzenia i przeciwnika.

Braki te powinien zastąpić częściowo kierownik ćwiczenia przez umiejętne i najbardziej realne stawianie oficera w sytuację bojową. Kierownik ćwiczenia musi wpierw sam w tere-

nie rozwiązać cały szereg zagadnień taktycznych, które ma zamiar poruszyć z oficerami. Najlepsze byłoby to ćwiczenie, które byłoby oparte o działania bojowe z ostatniej wojny i w danym terenie. Jednak nie w każdym obecnym garnizonie odbywały się typowe formy walki. Często w ogóle ich w danym terenie nie było. W tym celu: powinny być wzorowo opracowywane operacje wojenne tam, gdzie było największe ich nasilenie i do tych terenów należałoby na zakończenie każdego bądź cyklu ćwiczeń, bądź kursów, przewozić oficerów dla studiowania w tym terenie rzeczywiście odbytych walk.

Dlatego też każdy oficer, któremu szczęście sprzyjało i brał udział w walkach, powinien swoje doświadczenie bojowe szeroko opisać, porobić szkice i podać to do naszego „Przeglądu Piechoty", czy „Bellony".

Kiedy jeszcze są żywi świadkowie przebiegu tych walk, należałoby jak najrychlej stworzyć komisje, które na miejscu mogłyby opracować już dziś do historii przechodzące działania bojowe, a któreby posłużyły w przyszłości do doskonalenia oficerów w sztuce wojennej.

*Uwaga:* Artykuł niniejszy przetłumaczony jest z sowieckiego miesięcznika „Wojennyj Wiestnik" nr 16/1945 r. — autor płk M. Timakin.

Mjr MURKIES

# Dziennik działań bojowych

W zeszycie 1 „Przeglądu Piechoty“ ukazał się artykuł majora Szacherskiego „Dziennik Działań“. Ze względu na to, że obecnie prawie we wszystkich jednostkach, które brały udział w walkach uzupełniane są „Dzienniki Działań“, pragnę wyrazić swój osobisty pogląd na ten dokument.

Pierwszym zadaniem „Dziennika Działań Bojowych“ jest zebranie materiału dla zaanalizowania minionych bojów, przestudiowania omyłek popełnionych w przeszłych walkach i propagowanie doświadczenia bojowego.

Drugim zadaniem „Dzennika Działań Bojowych“ jest zebranie materiału historycznego, który w przyszłości umożliwi zestawienie dziejów danej jednostki i posłuży jako materiał źródłowy dla historii.

W Armii Czerwonej „Dziennik Działań Bojowych“ prowadzi się według następującego wzoru:

| Data godz. | Zadanie bojowe | Opis działań bojowych |
|---|---|---|
| | Krótko wyraża się zadanie jednostki, czas otrzymania zadania i wskazówki dodatkowe wyższego dowództwa w toku walki. | Opisuje się w tok zdarzeń związanych z wykonywaniem rozkazu wyższego dowództwa. Krótko wyraża się decyzja dowódcy w toku działań bojowych. Opisuje się epizody walki, charakteryzujące działanie jednostki, bohaterskie wyczyny, nowe środki walki ujawnione przez npla, straty i zdobycze.<br>Opisuje się je okresami, logicznie tworzącymi się w czasie boju. Do opisu tego należy dodać *krótkie wnioski:* o omyłkach, brakach w kierownictwie, nowych metodach prowadzenia walki itd. Dziennik prowadzi jeden z oficerów oddziału operacyjnego pod kierownictwem swego szefa.<br>W celu ilustracji prowadzi się mapę sprawozdawczą, na której notuje się sytuację oddziałów według okresów. Pożądanym jest załączyć kopie ważniejszych rozkazów i meldunków. |

W ten sposób Armia Czerwona traktuje sprawę „Dziennika Działań Bojowych“, a wojna potwierdziła słuszność takiego, a nie innego poglądu na tę sprawę. Major Szacherski proponuje, by „Dziennik Działań Bojowych“ prowadzili dowódcy plutonu, kompanii, batalionu i pułku.

Sądzę, że nie jest to słusznym. Po pierwsze, dowódca plutonu nie jest w stanie prowadzić dziennika z racji swego bezpośredniego uczestnictwa w walce, po drugie, dziennik ten nie będzie przedstawiał prawie żadnej wartości ani dla analizy tej walki, ani dla historii. Moim zdaniem: „Dziennik Działań Bojowych“ należy prowadzić jedynie w jednostkach samodzielnych (pułk, samodzielny batalion) i wyżej.

Major Szacherski w wyżej wspomnianym artykule nadmienia, że ze względu na tajemnicę wojskową, dowódca powinien „Dziennik Działań Bojowych“ stale nosić przy sobie. Ja ze swej strony chciałbym zaznaczyć, że o ile się nie chce by dokument wpadł w ręce npla, nie wolno go nigdy nosić w kieszeni czy torbie oficerskiej, a stale należy go przechowywać w sztabie jednostki.

Mjr. dypl BOCHENEK JÓZEF

# Pogotowie sztabowe

Ogół czynności wykonywanych przez oficerów sztabu z inicjatywy szefa sztabu lub z inicjatywy samych oficerów sztabu w położeniu, gdy sztab jest w oczekiwaniu nadejścia rozkazu od przełożonego lub przed powzięciem decyzji przez dowódcę, przyjęto u nas nazywać pogotowiem sztabowym.

W zakres pogotowia sztabowego wchodzi zapewnienie dowódcy szybkiego powzięcia celowej decyzji, zawiadomienie oddziałów o oczekujących je zadaniach, by zapewnić im czas na zorganizowanie działań, przygotowanie środków celem przekazania im zadań po decyzji dowódcy.

Na tym tle inicjatywa szefów sztabów lub szefów oddziałów sztabu idzie często w kierunku zamęczania oficerów sztabu.

Dla ilustracji dwa przykłady:

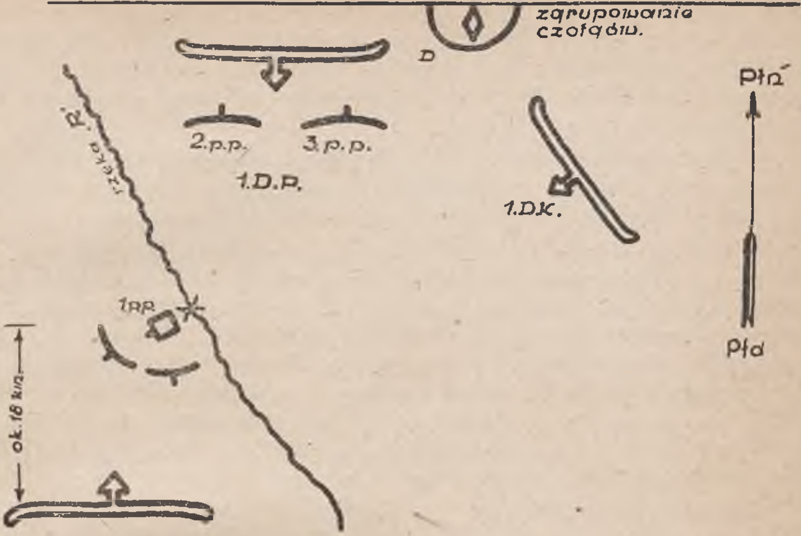
1) Dla pewnej dywizji będącej w odwodzie w przewidywaniu jej użycia szef oddziału operacyjnego opracował na piśmie trzy całkowite rozkazy bojowe na trzy prawdopodobne warianty. Faktycznie nie sprawdził się żaden wariant, cała praca była wykonana napróżno. Gdy przyszedł rozkaz z rzeczywistym zadaniem, sztab był już tak znużony i nastawiony myślowo na swoje warianty, że rozkaz faktyczny pisany był dłużej niż zwykle i opracowany gorzej.

2) Jedno z ćwiczeń z zakresu pracy sztabu kierownik ćwiczenia ułożył na podstawie następującego położenia: — (patrz szkic).

Dla 1 p.p. (ćwiczącego) przewidywał szef sztabu w tej sytuacji przed nadejściem rozkazu z dywizji następujące możliwości użycia:

a) dalsze działanie w kierunku płd.-zach.,

b) wycofanie się i obronę rzeki „R“ w rejonie mostu „M“,




c) odejście do dyspozycji dowódcy 1 d.p. w rejon „C“,
d) działanie w kierunku na „D“ celem zamknięcia przerwy między 1 d.p. a 1 d.k.

Na tej podstawie sztab miał przygotować dane do decyzji dowódcy. Pomijając sztuczność postawionych zadań dla pułku, można sobie wyobrazić ile pracy wykonał ten sztab zanim otrzymano rzeczywisty rozkaz z 1 d.p.

---

Niżej postaram się oświetlić niecelowość i szkodliwość tej przesadnej gorliwości.

Oficerów pracujących w sztabach musi cechować doskonała znajomość swego rzemiosła. Wojsko współczesne jest delikatną i złożoną maszyną, która do jej kierowania wymaga specjalistów. Charakterystycznym dla nowoczesnej walki jest długi okres czasu potrzebny do jej zorganizowania, a stosunkowo krótkotrwały i gwałtowny jej przebieg.

Nalot kilkudziesięciu czy kilkuset samolotów trwający zaledwie kilkanaście minut musi być organizowany wiele godzin a nawet dni; to samo jest z potężnym, ale krótkim w czasie, uderzeniem jednostki (oddziału) pancernej. Powyższa reguła odnosi się i do piechoty, której oddziały od pułku począwszy są już związkami broni połączonych, współdziałających z reguły z innymi broniami.

Źle i pośpiesznie zorganizowane oraz nieprzymyślane działanie nie osiągnie celu. Jest ono przy tym bardzo kosz-

towne, pochłania ogromne ilości materiału i amunicji, wszystko to składa się na konieczność posiadania w sztabach, które organizują te działania, ludzi wyspecjalizowanych w swym fachu, by uniknąć błędów w działaniu lub zmniejszyć je do minimum.

Dla wyszkolonego oficera sztabu robienie przygotowań przed otrzymaniem rozkazu od przełożonego w rodzaju tych jakie przytoczyłem w przykładach na wstępie, jest bezcelowym.

Z zagadnieniem tym łączy się sprawa zorganizowania pracy i wypoczynku sztabów. Sztaby nigdy nie narzekają na brak pracy; często w okresach wypoczynku oddziałów sztaby mają najwięcej pracy. Tymczasem możliwości i warunki dla zorganizowania odpoczynku stają się obecnie coraz trudniejsze ze względu na wielki zasięg operacyj, w które naturalnie porwane są i sztaby oddziałów (pułków, baonów itp.). Przeciętnymi stają się operacje, jak na przykład operacja od Wisły do Odry trwająca około 3-ch tygodni. W tych warunkach obciążanie oficera sztabu jakąkolwiek zbędną pracą jest nietylko osłabieniem wydajności jego pracy, ale może on będąc zmęczony, popełniać błędy w ważnej i precyzyjnej pracy, wymagającej jasnego i świeżego umysłu. Zmęczenie pracą umysłową jest długotrwałe: wypoczynki winny być organizowane inaczej niż przy pracy fizycznej. Oficerowie organizujący pracę w sztabach winni znać zasady higieny pracy umysłowej.

Pogotowie sztabowe musi jednak być, ale rozumne. W warunkach bojowych nie tylko godziny, ale nawet minuty mogą mieć rozstrzygające znaczenie. Dlatego też sztab winna cechować umiejętność zorganizowania dokładnego i niezawodnego kierownictwa. Nie może mieć miejsca wypadek, o jakim wspomina attaché militaire niemiecki w Rosji carskiej w jednym ze swych sprawozdań z manewrów, że na skutek złej organizacji pracy w sztabach, rozkazy na każdym szczeblu były opracowywane co najmniej o 15 minut dłużej niż w sztabach niemieckich.

Przed nadejściem rozkazu wystarczy zatroszczyć się o dobre funkcjonowanie łączności (z podwładnymi i współdziałającymi oddziałami, z sąsiadami i z przełożonym), o istnienie innych środków do przekazywania rozkazów (gońcy, oficerowie łącznikowi) i dokonanie pewnych przygotowań technicznych np. map, przyborów kancelaryjnych itp.

Do powzięcia decyzji przez dowódcę sztab winien przygotować sprawdzone i usystematyzowane dane o położeniu; charakter tych danych zależy każdorazowo od warunków czasu i położenia. Często dowódca zażąda tylko odpowiedzi na interesujące go kwestie.

Na przykład przygotowanie decyzji dowódcy pułku piechoty do marszu, po wydaniu oddziałom rozkazów przygotowawczych na podstawie rozkazu przygotowawczego dywizji, winno objąć (jeśli pułk maszeruje jako kolumna samodzielna i jeśli jest dość czasu):

— dane o stanie drogi marszu (stan nawierzchni, przeszkody naturalne, ciaśniny i możliwości ich obejścia, horyzonty dogodne do rozwinięcia oddziałów). Dane te uzyskuje szef sztabu na podstawie mapy, opisu terenu i rozpoznania;

— kalkulacje marszu na podstawie mapy (długość marszu, czas na przebycie, czas przejścia punktu wyjściowego przez straż przednią i siły główne, czasy wyruszenia z miejsc postoju oddziałów pułku i oddziałów przydzielonych, czasy osiągnięcia przez straż przednią i siły główne wyznaczonych horyzontów — rubieży);

— dane o nieprzyjacielu i sąsiadach.

Mjr. MURKIES

# Niektóre zagadnienia wyszkolenia pojedynczego strzelca

Druga wojna światowa przekonała chyba wszystkich, że poziom wyszkolenia baonu, pułku, dywizji zależy od indywidualnego przygotowania każdego pojedynczego strzelca, a zwycięstwo osiąga się nie przez pojedyncze epizodyczne bohaterskie wyczyny lecz przez sumaryczny ofiarny wysiłek wszystkich żołnierzy danej jednostki. Ta bezsprzeczna prawda, iż zgranie kompanii i baonu można osiągnąć tylko po doskonałym opanowaniu wszystkich tajników wiedzy wojskowej przez każdego żołnierza indywidualnie — musi być drogowskazem w wyszkoleniu bojowym wojska w okresie pokoju.

Wyszkolenie bojowe pojedynczego strzelca składa się z opanowania oddzielnych elementów techniki walki i z opanowania całości walki. W wyszkoleniu musztry — podział na naukę oddzielnych elementów, a dopiero później całości czynności — znalazł swe szerokie zastosowanie i sposób ten znalazł też odzwierciadlenie w „Regulaminie Musztry". Jasnym jest dzisiaj dla każdego instruktora (podoficera, oficera), że zanim rozpocznie uczyć żołnierza wykonywania komendy: „Na ramię broń" musi go wpierw nauczyć wykonywania poszczególnych elementów tej czynności tzn. należy nauczyć brać na ramię broń na tempa.

Zupełnie niezrozumiałym jest, dlaczego sposób ten nie jest jeszcze dostatecznie szeroko stosowany w wyszkoleniu bojowym. Przecież nie ma sensu uczyć pojedynczego strzelca nacierać na stałą obronę npla zanim ten żołnierz nie nauczy się doskonale pełzać, wykonywać skoki, posuwać się pochylonym itd. Dlatego też w pierwszym okresie wyszkolenia bojowego pojedynczego strzelca należy nauczyć go techniki wykonywania poszczególnych elementów walki.

Żołnierzy należy nauczyć czysto technicznych sposobów posuwania się na polu walki (krokiem, biegiem, skokami, w po-

stawie pochylonej i pełzaniem) okopywania się, pracy kolbą, bagnetem i granatem, strzelania w ruchu itd. Wszystkiego tego należy uczyć bez tła taktycznego, z jednym zadaniem — doprowadzenia tych czynności do automatyzmu. Dopiero gdy każdy strzelec opanuje poszczególne elementy walki, można go uczyć kompleksu walki na odpowiednim tle taktycznym.

Równocześnie z zagadnieniem sposobu nauczania pojedynczego strzelca wysuwa się kwestia metody szkolenia.

Powszechnie wiadomym jest fakt, że prawie wszystkie rozkazy szkoleniowe, instrukcje i programy zalecają w okresie wyszkolenia pojedynczego strzelca uczyć każdego żołnierza oddzielnie, w żadnym wypadku nie tolerując jakiegokolwiek zgrupowania.

Czas najwyższy zrewidować ten „pewnik". Gdy drużyna składająca się z sześciu żołnierzy ćwiczy się, to z 50 minut wyszkolenia faktycznie uczy się każdy żołnierz tylko 8 minut. Ale mniejsza już o stratę czasu. Gdy uczymy jednego żołnierza oddzielnie, to nie nauczymy go bodajże najważniejszej rzeczy w walce — współdziałania z sąsiadami i środkami wzmocnienia.

Niedawno byłem obecny na ćwiczeniach pokazowych przeprowadzonych z korpusem oficerskim E-go pułku. Temat ćwiczeń: — „Strzelec w natarciu". Prowadzono ćwiczenie metodą szkolenia oddzielnego żołnierza. W pewnym momencie kierownik ćwiczeń stworzył sytuację ostrzału z c.k.m.-u npla. Żołnierz powziął decyzję pełzania. Kierownik skorygował decyzję strzelca, cytując odpowiedni paragraf Regulaminu gdzie powiedziane jest, że pod ogniem c.k.m.-u należy posuwać się skokami.

Jeśli się głębiej zastanowimy, to w decyzji kierownika zajęć jest kardynalny błąd. Przecież w boju, gdy c.k.m. npla stawał nam na przeszkodzie, organizowaliśmy współdziałanie wewnątrz pododdziału, które polegało na tym, że część środków ogniowych prowadziła ogień do c.k.m.-u npla, zmuszając go do zamilknięcia, druga zaś część pododdziału posuwała się, a potem na odwrót.

Czy aż tak dalece zapomnieliśmy o doświadczeniu nabytym w minionej wojnie, aby teraz tak uczyć? Błąd zasadniczy kierownika ćwiczeń krył się właśnie w organizacji zajęć — przez szkolenie oddzielnego żołnierza. Bo gdyby obok strzelca pobierającego decyzję leżał r.k.m.-ista z prawa a strzelec wyborowy z lewa, kierownik ćwiczenia napewno nie zapomniałby, że ucząc całości walki w pierwszym rzędzie należy nauczyć żołnierza współdziałania wewnątrz drużyny.

Proponuję zmienić metodę wyszkolenia pojedynczego strzelca i zastosować metodę szkolenia pojedynczego żołnierza w składzie drużyny. Lecz w tym wypadku instruktor musi mieć baczne oko na każdego żołnierza drużyny, korygując ich wszystkie błędy.

Od redakcji: Artykuł Szefa Dep. Piech. i Kaw. gen. bryg. Sankowskiego Józefa na temat: „*Plan wyszkolenia bojowego — strzelec w natarciu*“, opublikowany przez „Polskę Zbrojną“ w drugiej połowie grudnia 1945 r. dokładnie wyjaśnia jak należy szkolić. Wskazówki Ob. Generała jako kierownika wyszkolenia piechoty W.P. są najbardziej miarodajne i dlatego drukuje się je w prasie wojskowej, aby osiągnąć jednolitość w metodzie szkolenia.

*Z okazji awansu Szefa Dep. Piech. i Kaw. Gen. Bryg. Sankowskiego Józefa do stopnia Generała Dywizji — Komitet Redakcyjny i Redakcja „Przeglądu Piechoty" składa Obywatelowi Generałowi najserdeczniejsze gratulacje.*

---

*Członkowie Komitetu Redakcyjnego i Redakcja „Przeglądu Piechoty" — składa Obywatelowi Generałowi Dywizji Olbrychtowi Brunonowi, jako Przewodniczącemu Komitetu Redakcyjnego, serdeczne gratulacje z okazji awansu do stopnia Generała Dywizji.*

# WYCIĄG ZE SPISU WYDAWNICTW
## WOJSKOWEGO INSTYTUTU NAUKOWO-WYDAWNICZEGO

### REGULAMINY I INSTRUKCJE PIECHOTY

Regulamin musztry piechoty.
Regulamin walki piechoty cz. I. (Strzelec, drużyna, pluton, kompania).
Regulamin walki piechoty cz. II. (Batalion, pułk).
Drużyna strzelecka w walce. (Wyciąg z Regulaminu walki piechoty, cz. I).
Krótkie wiadomości z teorii strzelania.
Instrukcja saperska dla piechoty.
Tymczasowa instrukcja walki wręcz. (W druku).
Podręcznik karabinowego i obsługi c.k.m.
Krótki opis granatów ręcznych.
Program szkolenia dywizji piechoty.
Program szkolenia pułkowych szkół podoficerskich.
Program szkolenia oficerów i sztabów dywizji piechoty.
Program kursów centrum wyszkolenia piechoty.

### INSTRUKCJE O BRONI RĘCZNEJ

7,62 mm pistolet maszynowy wz. 1941 r.
7,62 mm pistolet maszynowy wz. 1943 r.
7,62 mm karabin wz. 1891/30 r.
14,5 mm rusznice ppanc. wz. 1941 r.

### OGÓLNE

Regulamin służby wewnętrznej cz. I i II. (Podstawowe powinności i prawa żołnierza).
Regulamin służby wewnętrznej cz. III. (Oddawanie honorów).
Regulamin służby wewnętrznej cz. IV. (Przepisy dyscyplinarne).
Regulamin służby wewnętrznej cz. V. (Porządek koszarowy i tok służby w formacjach).
Regulamin służby wewnętrznej cz. VII. (Służba wartownicza).
Krótki podręcznik topografii wojskowej.
Statut oficerskich sądów honorowych W. P.
Statut koleżeńskich sądów dla szeregowych W. P.
Znaki umówione i umówione skróty nazw.
Szkolenie sztabów.
Blok meldunkowy i szkicownik polowy.

### VARIA I CZASOPISMA

Rosyjsko-polski słownik artyleryjski cz. I.
W serii „Żołnierska Ścieżka" — Strzelec w polu, oprac. kpt. Twarogowski i kpt. Rajewski. (W druku).
Bellona (Miesięcznik).
Przegląd artyleryjski (Miesięcznik).
Przegląd wojsk pancernych. (Miesięcznik).
Wojskowy przegląd prawniczy. (Kwartalnik).

---

Warunki prenumeraty przez Główną Księgarnię Wojskową adres: Łódź Piotrkowska 47. P. K. O. VII — 255. Oddział Warszawa, ul. Szucha 15.

SPIS WYDAWNICTW WYSYŁA NA ŻĄDANIE
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA.